

**Protokół Nr LXII23**  
**z sesji Rady Miasta Racibórz**  
**zwołanej na dzień 11 września 2023 r.**

Obrady rozpoczęto 11 września 2023 r. o godz. 17:00, a zakończono o godz. 21:07 w dniu 13 września 2023 r. W posiedzeniu wzięło udział 22 radnych. Nieobecni w dniu 11 września: radny Piotr Klima, radna Anna Ronin i radny Michał Szukalski. Nieobecni w dniu 13 września: radna Justyna Henek-Wypior, radny Piotr Klima i radna Anna Szukalska. Lista obecności stanowi **zał. Nr 1** do protokołu.

**Numery podjętych uchwał:**

- Uchwała Nr LXII/884/2023 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2023 rok.
- Uchwała Nr LXII/885/2023 w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

**Uczestnicy sesji z ramienia urzędu miasta:**

- |  |                    |
|--|--------------------|
| – Prezydent Miasta Racibórz                  | Dariusz Polowy     |
| – Zastępca Prezydenta Miasta                 | Dominik Konieczny  |
| – Kierownik Biura Zarządzania Kryzysowego    | Stanisław Mrugała  |
| – Kierownik Referatu ds. Gospodarki Odpadami | Mariola Wierzbicka |
| – Adwokat                                    | Ewa Pierzchała     |
| – Radca Prawny                               | Piotr Janas        |

**Uczestnicy sesji – zaproszeni goście z ramienia Spółki Empol:**

- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu
- Pani Agnieszka Brzeźnia Dyrektor ds. Ochrony Środowiska
- Pan Marcin Chrobak Dyrektor ds. Przetwarzania Odpadów
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu

**Uczestnicy sesji – zaproszeni mieszkańcy:**

- Pan Roman Majnusz
- Pan Adam Witecki
- Pan Grzegorz Rogowski
- Pan Jerzy Rożnawski

**1. Otwarcie sesji.**

- Przewodniczący Rady Marian Czerner otworzył LXII sesję Rady Miasta Racibórz zwołaną w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym na wniosek Prezydenta Miasta, powitał zebranych radnych, prezydenta i przedstawicieli urzędu. Poinformował również, że sesja jest nagrywana i transmitowana. Następnie stwierdził, że na sali jest obecnych 20 radnych, Rada jest więc władna do podejmowania uchwał. Dalej przekazał, że radni otrzymali porządek obrad zgodnie z wnioskiem Prezydenta Miasta. Niemniej już po zwołaniu sesji został wysłana prośba do Prezydenta Miasta w sprawie poszerzenia porządku obrad o następujący punkt: "Uciążliwości dla mieszkańców Brzezia i okolic wynikające z funkcjonowania instalacji do przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zlokalizowanych w Raciborzu przy ul. Rybnickiej. Polityka Miasta Racibórz dotycząca składowania odpadów komunalnych na

składowisku odpadów zarządzanym przez miejską spółkę RCR-3, dawniej Zakład Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o.". Następnie dodał, że Prezydent wyraził pisemną zgodę na poszerzenie porządku obrad sesji o ten punkt.

- Prezydent Miasta Dariusz Polowy potwierdził ten fakt.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że pozostaje więc do przegłosowania zmiana porządku obrad.
- Radny Magdalena Kusy zapytała czy nie warto podjąć próbę zaproszenia na sesję przedstawiciela firmy Empol, bo jak się domyśla ta dyskusja nie odbędzie się dzisiaj.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner odpowiedział, że to jeszcze zobaczymy.
- Radny Leon Fiołka przekazał, że nie widział wniosku formalnego grupy radnych, która zgłosiłaby ten temat na sesję nadzwyczajną. Czy jest wniosek grupy radnych o to?
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że jest pismo, które wpłynęło.
- Radny Leon Fiołka wskazał, że jest to pismo podpisane przez 3 mieszkańców ulicy Dębicznej, a nie jest to podpisane przez radnych. Wskazał też na wymogi formalnie ustalone w statucie i w ustawie o samorządzie gminnym.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że na chwilę obecną mamy tylko 1 wniosek, który wpłynął formalnie w sposób pełny, kompletny, to jest wniosek Pana Prezydenta w zakresie dzisiejszej sesji zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 i dzisiaj to procedujemy. Dodał, że jego prośba do Pana Prezydenta była na podstawie wniosku grupy radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Tutaj nie była jeszcze podjęta żadna decyzja o zwołaniu sesji. Nic więcej się nie wydarzyło poza tym pismem. Na podstawie tego pisma, skierował prośbę do Pana Prezydenta i Pan Prezydent ustosunkował się do tej prośby w ten sposób, że zgodził się na włączenie tego punktu na dzisiejsze obrady.
- Radny Leon Fiołka poprosił o stanowisko Pani Radcy Prawnej, czy jest możliwe poszerzenie o taki punkt, który nie jest w zasadzie punktem Prezydenta, tylko jest punktem zewnętrznym.
- Adwokat Ewa Pierzchała przekazała, że w tej kwestii sprawa wygląda tak, że teraz Państwo procedujecie zmiany porządku obrad na podstawie wniosku Pana Przewodniczącego, jak rozumiem, o rozszerzenie porządku obrad o punkt o konkretnej treści. Tutaj nie jest chyba przedmiotem teraz kwestia tego wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej, tylko o rozszerzenie porządku obrad o konkretny punkt. Przewodniczący zadając pytanie Panu Prezydentowi, a Pan Prezydent wyrażając zgodę na poszerzenie tego porządku obrad, który sam, jakby, tutaj układał, czyni zadość wszystkim wymogom formalnym, które dla sesji nadzwyczajnej muszą być spełnione.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner z uwagi na brak dalszych zgłoszeń zarządził głosowanie wniosku o poszerzenie porządku obrad.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

poszerzenia porządku obrad o dodatkowy pkt. "Uciążliwości dla mieszkańców Brzezia i okolic wynikające z funkcjonowania instalacji do przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zlokalizowanych w Raciborzu przy ul. Rybnickiej. Polityka Miasta Racibórz dotycząca składowania odpadów komunalnych na składowisku odpadów zarządzanym przez miejską spółkę RCR-3, dawniej Zakład Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o." - po pkt. 3.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

#### **Wyniki imienne:**

ZA (20)

Irena Białuska, Magdalena Czech - Majer, Marian Czerner, Marcin Fica, Leon Fiołka, Justyna Henek-Wypior, Zygmunt Kobylak, Michał Kuliga, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Jarosław Łęski, Dawid Łomnicki, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Anna Szukalska, Zuzanna Tomaszewska, Anna Waclawczyk, Eugeniusz Wyglenda

NIEOBECNI (3)

Piotr Klima, Anna Ronin, Michał Szukalski

Rada przyjmując powyższy wniosek ustaliła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2023 rok.
3. Uchwała w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.
4. Uciążliwości dla mieszkańców Brzezia i okolic wynikające z funkcjonowania instalacji do przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zlokalizowanych w Raciborzu przy ul. Rybnickiej. Polityka Miasta Racibórz dotycząca składowania odpadów komunalnych na składowisku odpadów zarządzanym przez miejską spółkę RCR-3, dawniej Zakład Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o.
5. Zakończenie sesji.

## **2. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2023 rok.**

- Prezydent Miasta Dariusz Polowy przedstawił treść oraz uzasadnienie projektu przedmiotowej uchwały, wskazując, że wydatek jest związany z zabezpieczeniem środków finansowych na dofinansowanie zakupu samochodu specjalnego lekkiego rozpoznawczo-ratowniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.
- Radny Marcin Fica zapytał czy wniosek komendanta wpłynął już po sesji sierpniowej.
- Prezydent Miasta Dariusz Polowy przekazał, że wniosek wpłynął tuż przed sesją. Ze względów czasowych nie można było już tego uwzględnić w programie sesji. Dodał jednak, że jest to dość pilna potrzeba dlatego uznał, że należy to w ten sposób przeprzeć.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner z uwagi na brak zgłoszeń do dalszej dyskusji zarządził głosowanie.

### **Głosowano w sprawie:**

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2023 rok.

### **Wyniki głosowania**

**ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3**

### **Wyniki imienne:**

ZA (20)

Irena Białuska, Magdalena Czech - Majer, Marian Czerner, Marcin Fica, Leon Fiołka, Justyna Henek-Wypior, Zygmunt Kobylak, Michał Kuliga, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Jarosław Łęski, Dawid Łomnicki, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Anna Szukalska, Zuzanna Tomaszewska, Anna Wacławczyk, Eugeniusz Wyglenda

NIEOBECNI (3)

Piotr Klima, Anna Ronin, Michał Szukalski

Rada podjęła **Uchwałę Nr LXII/884/2023** w sprawie zmiany budżetu miasta na 2023 rok.

## **3. Uchwała w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.**

- Prezydent Miasta Dariusz Polowy przekazał, że jest to konsekwencja poprzedniej uchwały, więc uzasadnienie jest identyczne.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner z uwagi na brak zgłoszeń do dalszej dyskusji zarządził głosowanie.

### **Głosowano w sprawie:**

przyjęcia Uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

### **Wyniki głosowania**

**ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3**

#### Wyniki imienne:

ZA (20)

Irena Białuska, Magdalena Czech - Majer, Marian Czerner, Marcin Fica, Leon Fiołka, Justyna Henek-Wypior, Zygmunt Kobylak, Michał Kuliga, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Jarosław Łęski, Dawid Łomnicki, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Anna Szukalska, Zuzanna Tomaszewska, Anna Waclawczyk, Eugeniusz Wyglenda

NIEOBECNI (3)

Piotr Klima, Anna Ronin, Michał Szukalski

Rada podjęła **Uchwałę Nr LXII/885/2023** w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

#### **4. Uciążliwości dla mieszkańców Brzezia i okolic wynikające z funkcjonowania instalacji do przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zlokalizowanych w Raciborzu przy ul. Rybnickiej. Polityka Miasta Racibórz dotycząca składowania odpadów komunalnych na składowisku odpadów zarządzanym przez miejską spółkę RCR-3, dawniej Zakład Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o.**

- Radny Mirosław Lenk uznał, że tak, jak zauważyła już Radna Magdalena Kusy, tak i Państwo też zdają sobie sprawę, że ten punkt powinien być przedyskutowany w obecności wszystkich zainteresowanych stron i z uwagi na to, że nie do końca było wiadomo czy będzie sesja wspólna, stąd też nieobecność dzisiaj, szczególnie mieszkańców Brzezia. Dalej przekazał, że w prośbie do Pana Przewodniczącego sugerowano aby sesja miała charakter otwarty i aby zaprosić również Pana Prezesa Makowskiego i właściciela bądź przedstawiciela Empolu, a więc wszystkich zainteresowanych stron, żeby ten temat omówić i znaleźć ewentualnie rozwiązanie, które zadowoli, zwłaszcza, mieszkańców, bo te uciążliwości dotyczą przede wszystkim ich. Na koniec zgłosił wniosek o przerwę w sesji do środy do godziny 17:00.
- Prezydent Miasta Dariusz Polowy zapytał czy Radni mają jakąś wiedzę, że przedstawiciel firmy Empol dotrze do środy?
- Radny Mirosław Lenk przekazał, że ma wiedzę, że przedstawiciel Empolu będzie brał udział w sesji. Nie wie, czy to będzie Pan właściciel Pan Maurer, czy to będzie Dyrektor?
- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił o przygotowanie wniosku Radnego Mirosława Lenka.
- Radna Ludmiła Nowacka zapytała kto będzie zapraszał te wszystkie zainteresowane osoby?
- Radny Mirosław Lenk uznał, że oczywiście należy zaprosić prezesów, czy to właściciela Empolu czy Prezesa RCR-3 oraz przynajmniej te osoby, które wniosowały o dyskusję w tym temacie, przy czym formuła powinna być otwarta.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że takie zaproszenia zostaną wystosowane z Biura Rady Miasta do zainteresowanych stron pocztą elektroniczną.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że radni z jej klubu nie otrzymali takiego wniosku o sesję nadzwyczajną, podpisanego przez grupę radnych. Czy taki wniosek istnieje?
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że ten wniosek nie był wysyłany do żadnych radnych. Do Biura Rady wpłynęło pismo w temacie zwołania sesji nadzwyczajnej i na tej podstawie wystosował prośbę do Pana Prezydenta.
- Radna Magdalena Kusy wskazała, że do tej pory radni otrzymali pismo grupy mieszkańców, podpisane przez 3 osoby. Natomiast, padła tutaj informacja, że grupa radnych wystosowała wniosek o sesję nadzwyczajną. Gdzie jest ten wniosek? Kto go podpisał? Czy moglibyśmy go zobaczyć?
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że wniosek o tej treści jest dostępny w Biurze Rady.
- Radna Magdalena Kusy wskazała, że chodzi tylko o to , żebyśmy wszyscy byli informowani o tym.

- Przewodniczący Rady Marian Czerner wyjaśnił dlaczego to jeszcze nie zostało sformalizowane do końca. Wskazał, że integralną częścią wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej jest porządek obrad, podpisany też przez wnioskodawców. Ten porządek został dołączony w wersji elektronicznej i nie zostały uzupełnione podpisy, więc ten dokument jest dla niego jeszcze niekompletny.
- Radny Mirosław Lenk wskazał, że dzisiaj o poszerzeniu obrad zdecydowało 20 radnych.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner odczytał treść wniosku o przerwę w obradach: Głosowanie ws. przerwania dzisiejszej sesji i kontynuowania jej obrad w dniu 13 września o godzinie 17:00 wraz z zaproszeniem przedstawicieli spółek zajmujących się gospodarką odpadami w mieście. Dalej zapytał czy dopisywać jeszcze zainteresowanych mieszkańców?
- Adwokat Ewa Pierzchała zgłosiła pewną wątpliwość, ponieważ Rada zgodnie z § 27 ust. 3 może postanowić tylko o przerwaniu sesji, a nie o zapraszaniu gości na sesję tą właśnie przerwana. Wnioskodawcą powinien być przewodniczący, bądź też radny i treść wniosku powinna ograniczać się wyłącznie do przerwy. W uzasadnieniu może to być, ale nie jest to treść wniosku.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner z uwagi na brak dalszych zgłoszeń zarządził głosowanie wniosku o przerwę w obradach.

– **Głosowano wniosek w sprawie:**

przerwania dzisiejszej sesji i kontynuowania jej obrad w dniu 13 września 2023 r. od godz. 17:00 .

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Irena Białuska, Magdalena Czech - Majer, Marian Czerner, Marcin Fica, Leon Fiołka, Justyna Henek-Wypior, Zygmunt Kobylak, Michał Kuliga, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Jarosław Łęski, Dawid Łomnicki, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Anna Szukalska, Zuzanna Tomaszewska, Anna Wacławczyk, Eugeniusz Wyglenda

NIEOBECNI (3)

Piotr Klima, Anna Ronin, Michał Szukalski

- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że wniosek Rada przyjęła, zatem przerywamy dzisiejsze posiedzenie Sesji Rady Miasta i będziemy je kontynuowali 13 września od godziny 17:00.
- Radna Magdalena Kusy poprosiła aby w protokole wybrzmiało, jakich przedstawicieli spółek zapraszamy, żeby były wymienione te spółki z nazwy.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że spółki, które zajmują się gospodarowaniem odpadami w Raciborzu są 3. Spółka, która zajmuje się transportem odpadami i prowadzeniem PSZOK-a. Spółka, która zajmuje się przetwarzaniem odpadów i składowisko.
- Prezydent Miasta Dariusz Polowy przekazał, że Przewodniczący Rady zdecydowanie się myli. W Raciborzu jest dużo więcej podmiotów, które zajmują się gospodarowaniem odpadami, może rzeczywiście wypada to jasno określić.
- Przewodniczący Rady Maria Czerner przekazał, że wie, że spółek małych, mniejszych i większych jest dużo, ale chodzi o składowisko odpadów. Dodał, że to nie jest tak, że jest zamknięty katalog. Dodał, że zaprasza na posiedzenie sesji i nie będzie ograniczał głosu innym spółkom, mniejszym, które zajmują się odpadami i chcieliby się w tej materii też wypowiedzieć.
- Radny Mirosław Lenk przekazał, że nie wymieniał PK, bo spółkę tą mało to dotyczy. Oczywiście gdy Prezes uzna za stosowne to przyjdzie na tą sesję.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że to jej wystarczy. Dodała, że byłoby bardzo dobrze, gdyby wszystkie strony tej sytuacji się pojawiły.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że tych spółek, które wymienił jest 3, głównie one zajmują się gospodarowaniem odpadami na terenie miasta, ale jeżeli macie Państwo kogoś innego jak najbardziej, nie ma tutaj ograniczeń.
- Radny Mirosław Lenk uznał, że wystarczy zapis, że chodzi o spółki komunalne.

- Prezydent Miasta Dariusz Polowy wskazał, że firma Empol nie jest spółką komunalną.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że chodzi o gospodarowanie odpadami komunalnymi, a nie o spółki komunalne. Powtórzył, że nie ogranicza katalogu firm, które mogą się pojawić na środowowej sesji. Następnie o godz. 17:29 zgodnie z przegłosowanym wnioskiem zarządził przerwę w obradach do środy 13 września do godz. 17:00.
  
- W dniu 13 września o godz. 17:00 Przewodniczący Rady wznowił obrady. Powitał licznie zgromadzonych gości, Zastępcę Prezydenta i przedstawicieli urzędu, wszystkich przybyłych mieszkańców. Następnie zweryfikował obecność radnych, stwierdzając, że na sali jest 20 z 23 radnych. Nieobecni: Radna Justyna Henek-Wypior, Radny Piotr Klima i Radna Anna Szukalska.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny wskazując, że jest to sesja zwołana na wniosek Prezydenta Miasta poprosił o zabranie głosu na początku.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że za chwilę tego głosu udzieli. Następnie przekazał, że tak jak wskazywał na poniedziałkowej części sesji, nie będzie ograniczał tutaj nikogo w dyskusji i przedstawianiu swoich racji. Zatem, prosił o spokojne, cierpliwie, czekanie na swoją kolejność. Poprosił też aby zgłaszać się do dyskusji poprzez podniesienie ręki. Dalej przekazał, że na dzisiejsze obrady zostali zaproszeni Pan Prezydent i jego przedstawiciele, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Bogdan Gawliczek, który poinformował, że niestety nie będzie w stanie uczestniczyć w dzisiejszej sesji. Prezes Jan Makowski, Prezes Raciborskiego Centrum Recyklingu R-3, który telefonicznie przekazał, że też nie będzie mógł uczestniczyć w dzisiejszych obradach. Ponadto zaproszenie zostało przesłane do Prezesa firmy Empol, Pana Marcina Mauera. Na tą chwilę jednak nie widzi jeszcze na sali przedstawicieli tej spółki. Nie otrzymał też żadnych informacji zwrotnych w zakresie obecności Prezesa bądź przedstawicieli. Natomiast w zakresie przedstawicieli mieszkańców zaproszenie zostało przesłane do Pana Roman Majnusa z prośbą o poinformowanie zainteresowanych mieszkańców. Pan Roman Majnusz jest obecny na sali.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przedstawił krótką prezentację pod nazwą "Analiza sytuacji odorowej na Dębiczu". Na pierwszym slajdzie po stronie tytułowej przedstawił mapę wskazując na lokalizację instalacji prywatnej firmy Empol, miejskiego składowiska odpadów oraz kompostowni prowadzonych przez Raciborskie Centrum Recyklingu R3, w skrócie RCR. Dodał, że jak widać z przedstawionej mapy, łatwo tutaj o pomyłkę, jeżeli chodzi o wskazanie źródła odorów, jeżeli nie wejdzie się na ten teren. Często tak bywa, że te nazwy są stosowane zamiennie, gdyż składowisko odpadów funkcjonuje na tym terenie już od przeszło 30 lat. Niemniej oprócz składowiska, oprócz kompostowni, jest tam także zlokalizowana instalacja firmy Empol. Zasadnym jest pytanie co jest źródłem trapiących nas wszystkich odorów? Dalej przedstawił fragment pisma z dnia 15 marca 2023 roku skierowanego przez firmę Empol do Prezydenta Miasta Racibórz, w którym Empol jednoznacznie stwierdza, że jego instalacja jest źródłem, cytując, "uciążliwości odorowej oraz substancji złownonych". Dalej przekazał, że od początku wpływu zgłoszeń, odnośnie tej niekomfortowej sytuacji, Prezydent Polowy, tak jak obiecał, angażuje się w rozwiązanie tej sprawy. To właśnie z inicjatywy Prezydenta Polowego powstał system kontroli gotowy do działania 24 godziny na dobę. Należy dodać, że Prezydent osobiście uczestniczył w wielu kontrolach i spotykał się z mieszkańcami. Przeprowadzono do dzisiejszego łącznie 70 kontroli i z tych kontroli powstało 70 protokołów, z których jednoznacznie wynika, że źródłem smrodu jest instalacja prywatnej firmy Empol. Logicznym jest fakt, że jeżeliby ten smród pochodził z wysypiska, to ten zapach byłby odczuwalny w sposób ciągły. Nie ma bowiem możliwości spowodowania takiej sytuacji, aby nagle wysypisko zaczęło śmierdzieć, przykładowo o godzinie 20:30 i przestawało po kilku godzinach. Chociaż ostatnio pojawiają się nawet takie zgłoszenia o 3 nad ranem, ale generalnie te uciążliwości występują w godzinach nocnych. Taki sposób sterowania czy sposób działania daje instalacja firmy Empol. Prezydent Miasta po zebraniu materiału dowodowego wystąpił do Marszałka Województwa o przeprowadzenie przeglądu ekologicznego zgodnie z art. 237 Ustawy o ochronie środowiska. Wcześniej były też kierowane pisma do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i do Urzędu Marszałkowskiego. Dodał, że dzisiaj Pan

Prezydent jest obecny na spotkaniu w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska w Warszawie w tej właśnie sprawie. Czy się spotkał, czy nie spotkał, o tym by nie przesądzał. Natomiast najważniejsze jest to, że dzisiaj, 13 września, Prezydent złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez spółkę Empol. Dalej na zdjęciach przedstawił źródło odorów. Bioreaktory firmy Empol. Akurat na tym zdjęciu, po prawej stronie, na dole widać, że klapy tych bioreaktorów są otwarte. Dalej pokazał, że obok bioreaktorów znajduje się plac składowania o powierzchni około 20 arów. Na tym to placu, zgodnie z technologią, nieustannie powinny być leżakowane i przesypywane raz w tygodniu przemy odpadów, po trwającym 2 tygodnie procesie biofermentacji. Tak wynika z udzielonego pozwolenia zintegrowanego dla spółki Empol i tak wynika także z technologii, która została określona, która została dołączona do umowy po partnerstwie publiczno-prywatnym i stanowi załącznik do tej umowy. Takie leżakowanie powinno trwać 4 tygodnie. Ilość odpadów, którą przetwarza firma Empol, wskazuje, że cały ten plac powinien być zajęty przymami o wysokości około 3 m. To wynika z obliczeń objętości i terenu, który takie przymy powinny być zajmować. Jak widać, ten plac jest pusty na tych zdjęciach, a są to zdjęcia zrobione w różnych datach, to nie jest zdjęcie z tego samego dnia. Te zdjęcia są cyklicznie wykonywane. Wskazuje to jednoznacznie na niedotrzymanie reżimu technologicznego. Dalej przekazał, że daty są możliwe do uzyskania, natomiast akurat te zdjęcia zostały zrobione z drona i nie są opatrzone godziną, natomiast jest możliwość dojścia do pliku źródłowego i sprawdzenia, kiedy zostały te zdjęcia wykonane. Następnie omówił ważny aspekt w całej tej sprawie, a mianowicie studium manipulacji, nazwijmy to, ubojnia Majnusz. W wielu miejscach, w tym lokalnych mediach, pojawiają się niesprawdzone i fałszywe informacje oraz plotki, niestety. Oto jeden z przykładów. Na grupie WhatsApp, w której większość z Państwa jest członkiem, służącej do zgłaszania uciążliwości odorowych. Pojawiły się takie wpisy, mówiące o tym, że transport z Ubojni Majnusz wjechał na teren wysypiska. Dzięki monitoringowi, mamy nagranie, na którym widać, że wskazana ciężarówka nie wjeżdża wcale do miejskiej spółki, ale właśnie do firmy Empol. Dalej przedstawiono nagranie z tą ciężarówką, rzekomo z ubojni Majnusz, po lewej stronie na dole, jest waga naszego składowiska odpadów komunalnych. Nagranie jest opatrzone datą wykonania oraz godziną wykonania nagrania. Nadmieniam, że całe składowisko jest monitorowane w sposób ciągły. Dalej widać napis Majnusz na ciężarówce i akurat nie wjechało na naszą instalację, a właśnie w drugą stronę do instalacji Empol. Dodał, że autor tej fałszywej i bardzo groźnie brzmiącej plotki po zaprezentowaniu filmu przyznał, że rozpowszechnia niesprawdzone informacje. Natomiast, dziwi trochę fakt, iż około godziny po tym fakcie, ten autor dowiedział się, że do Empol-u wjechały, uwaga, stalowe pręty, a nie zgnilizna z ubojni Majnusz. Dodał, że takie przykłady, takich manipulacji można mnożyć.

- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił o spokój na sali. Przekazał, że można sobie notować pytania i będzie później udzielał głosu.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że smród jest realny i on z jednej strony współczuję mieszkańcom, sam jest dotknięty tą całą sytuacją. Jednakże, całość działań, jak również dziwna intensyfikacja smrodu, zaczyna wyglądać na zaplanowaną akcję polityczną. [Śmiech i oklaski]
- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił o spokój na sali.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że 6 września 2023 roku wpłynął do Biura Rady Miasta wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej podpisany przez 9 radnych. m. in. przez Radnego Mirosława Lenka, a następnie wpłynął e-mail od Radnego Mirosława Lenka, który stanowił uzupełnienie tego wniosku. Z maila widać, że Radny Mirosław Lenk, przesłał porządek obrad planowanej sesji nadzwyczajnej, jednakże zastanawia listę adresatów tej wiadomości. Część radnych dopiero dzisiaj się dowiedziało, że taki wniosek wpłynął. Widzimy adres Biura Rady Miasta, adres Pana Romana Majnusza i adres Pana Tadeusza Wojnara, który niewątpliwie nie jest stroną w tej sprawie. Natomiast, faktem jest, że Pan Tadeusz Wojnar jest wieloletnim patronem i mentorem obecnej raciborskiej opozycji. Należy zadać pytanie, czy narady w sprawie odorów również mają miejsce w lokalu spółdzielni mieszkaniowej na ulicy Wileńskiej. Dalej przedstawił historię gospodarki śmieciowej w Raciborzu w ostatnich latach.

W roku 2014 Pan Mirosław Lenk podpisuje 20-letnią umowę z firmą Empol. W 2016 roku następuje próba sprzedaży przez Pana Prezydenta Lenka składowiska odpadów firmie Empol. Całe szczęście, ta próba jest nieudana. W 2016 Empol nie wywiązuje się z zawartej przez Pana Mirosława Lenka umowy i nie uruchamia RIPOK-a w dniu 1 stycznia, a dopiero po półrocznym opóźnieniu. Natomiast w 2017 roku firma Empol przejmuje odbiór i transport odpadów komunalnych z terenu Raciborza. Nasze śmieci wożą śmieciarki Empolu. W przetargu jako konsorcjum z naszą firmą PK, wiemy, że Empol nie mógłby do tego przetargu przystąpić, a też wiemy, że nasze przedsiębiorstwo komunalne miało wystarczający sprzęt w tamtym czasie, miało zasoby ludzkie, materialne do tego, aby taką usługę prowadzić samodzielnie. W 2021 roku Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka Gminna przejmuje odbiór i transport odpadów komunalnych z terenu Raciborza. Odzyskujemy to, co zostało swego czasu oddane Empolowi. Mamy rok 2023 i niestety pozostaje jeszcze 12 lat obowiązywania umowy zawartej przez Pana Mirosława Lenka w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego i w związku z tym jej zapisy nie są do zmiany. Dalej uznał, że ta umowa jest niekorzystna, że można ten system było zrobić inaczej. Mielibyśmy wpływ na to, co się dzieje. Mielibyśmy kontrolę nad całym procesem. W tej chwili, niestety, tej kontroli nie mamy. Ubolewa nad tym, że tak się stało. W 2016 roku była możliwość, aby ta instalacja powstała ze środków własnych Gminy. Nawet spółka gminna pozyskała pozwolenie środowiskowe, mogła wystartować do takiej roboty. Był tylko problem finansowy, ale zadłużenie Gminy na tamten okres nie uniemożliwiało zaciągnięcia zobowiązań i dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innej sytuacji, w zupełnie innym stanie prawnym. Mielibyśmy pełną kontrolę nad tym, co się dzieje. Natomiast to, że dzisiaj jest inaczej, niestety zawdzięczamy tym decyzjom, które zostały wtedy podjęte. Dodał, że w jego odczuciu cała ta sprawa wydaje się, że jest ze wszech miar upolityczniona. Natomiast Pan Mirosław Lenk trochę zachowuje się jak strażak-podpalacz. Sprowadził Pan Empol do Raciborza, a teraz w jakiś sposób, próbuje gasić pożar, który wtedy wzniecił. Bardzo ubolewa nad tą sytuacją. Dodał, że dołożymy wszelkich starań, aby to doprowadzić do końca i aby to zmienić.

- Radny Mirosław Lenk przekazał, że jest jednym z wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej poświęconej problemom związanym z uciążliwościami, jakie Państwu towarzyszą. Zresztą nie od tego roku, bo ma świadomość, że odór, który towarzyszy wszystkim instalacjom odpadowym, choć nie z równą intensywnością, doskwiera mieszkańcom Brzezia już od dłuższego czasu, niemniej z informacji mieszkańców i też po swoim sprawdzeniu, ten rok jest nieco wyjątkowy. Sesja, co prawda, rzeczywiście, została zwołana na wniosek Pana Prezydenta, tak żeśmy to w sumie wszyscy uzgodnili, więc ta kolejność zabierania głosu, trochę odebrała Państwu prawo do tego pierwszego wystąpienia i pokazania swojego niezadowolenia. Dodał, że jest nie tylko jednym z wnioskodawców sesji nadzwyczajnej, ale niewątpliwie osobą, która przez wiele lat odpowiadała za organizowanie systemu gospodarowania w mieście i nie zamierza chować głowy w piasek. Rzeczywiście, po 2013 roku, po zmianie ustawy o odpadach mamy inną śmieciową rzeczywistość. Generalnie po zmianie systemu gospodarowania odpadami, Gmina stała się niejako właścicielem odpadów i została zobowiązana ustawowo do ich zagospodarowania, mając do wyboru sposób obciążenia mieszkańców jedną z metod, Racibórz wybrał akurat metodę pogłównego. Ma więc niewątpliwie osobisty interes, żeby wyjaśnić te problemy, łącznie z problemami, które Państwa dotyczą, czyli z odorem, ale również tej zmiany polityki dotyczącej przyjmowania odpadów na raciborskie składowisko. Dzisiaj Prezydent Polowy rozmawia z Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska, dzisiaj zgłasza sprawę do prokuratury, za miesiąc minie 5 lat jego rządów, ja zaś już od 5 lat jestem radnym. Owszem, mam jakiś też wpływ na kreowanie polityki, choć wydają mi się, że przy tak dużym skonfliktowaniu Rady i Prezydenta, ten realny wpływ radnych, obojętnie, po której stronie siedzą, na politykę miasta jest znikomy, a wręcz żaden. Pan Prezydent Konieczny mówi o manipulacji. Tak, on też to odbieram jako manipulację, czyli szukanie jakiegoś przykładu, który akurat ocenia bardzo pozytywnie. Jeśli autor tego wpisu na komunikatorze, odwołuje po godzinie, po sprawdzeniu ten komunikat i przyznaje się do tego, że to jest błąd, no to tylko należy chyba temu przyklasnąć. Tak powinien postępować człowiek, który bada jakiś problem, a jeśli okaże się, że nie miał racji, bo pomylił się bądź są inne okoliczności, to, po prostu,

zwyczajnie go prostuje. Dodał, że również nie ukrywa w żadnym stopniu swojej korespondencji, ona jest oficjalna z mojego adresu mailowego kierowanego do Biura Miasta. Rzeczywiście załączyłem ten proponowany porządek po wezwaniu Przewodniczącego Rady, bo do niego dotarła taka informacja, jako do jednego z przedstawicieli wnioskodawców o doprecyzowanie tego tematu i nie ukrywam, że ten temat dopracowałem, w szczególności z Panem Romanem Majnuszem, który w jakimś stopniu jest jednym z głównych inicjatorów dzisiejszego spotkania i szukania próby rozwiązania zaistniałego problemu. Niewątpliwie, uczestnikiem tych problemów śmieciowych jest również Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna, a głównie z powodu zmiany regulaminu dotyczącego odbierania odpadów wielkogabarytowych i przygotowaniu, mniej więcej przez ten sam zespół radnych, projektu uchwały o zmiany regulaminu, który by rozwiązał problem odbierania z zabudowy wielomieszkaniowej, nie tylko spółdzielni mieszkaniowej, ale również wspólnot mieszkaniowych i MZB odpadów wielkogabarytowych, w szczególności odpadów z remontów, odpadów budowlanych, które zalegają przy śmietnikach i nie są najlepszą wizytówką ani tych osiedli, ani też miasta. Więc adresaci jego korespondencji w żadnym razie nie byli przypadkowi i nie śmiałyby tego ukrywać. Natomiast, martwi mnie bardzo, że funkcjonariusz publiczny tego szczebla, jakim jest Wiceprezydent Miasta Racibórz, manipuluje moją korespondencją, żeby podważyć moją wiarygodność, w oczach Państwa. Jeśli mu się uda, będzie mi z tego powodu przykro, nie miałem niczego do ukrycia. Dalej przekazał, że ta rewolucja śmieciowa była rzeczywiście bardzo istotna. W lipcu 2013 zmieniło się prawo, zmieniła się ustawa o odpadach, Gmina stała się odpowiedzialna za zagospodarowanie odpadów komunalnych, więc musiała zorganizować cały system. Zmieniły się również przepisy dotyczące sposobu zagospodarowania. Do 2013 wszystkie odpady komunalne, prosto od wytwórców odpadów, czyli zabudowy wielorodzinnej czy jednorodzinnej, jechały na składowisko odpadów, to się mówiło kiedyś "do dziury". Od 2013 wszystkie odpady musiały jechać do instalacji regionalnej, gdzie miały zostać przetworzone. Na składowisko mógł trawić tylko określony rodzaj odpadów, o określonych kodach. Gmina rzeczywiście się zastanawiała, czy ten system zorganizować samodzielnie poprzez budowę instalacji czy robić to poszukując partnera prywatnego. Dla Państwa informacji powiem, że w subregionie zachodnim, w którym funkcjonują takie miasta jak Rybnik, Jastrzębie, Wodzisław, Żory, Racibórz i wiele innych mniejszych i średnich miejscowości, nie funkcjonuje ani jedna instalacja komunalna, która by przetwarzała odpady komunalne. Wszystkie instalacje są instalacjami prywatnymi. Jedynie w Raciborzu mamy instalację, która została zbudowana w partnerstwie publiczno-prywatnym, na którą mamy określony wpływ. Może za mały, rzeczywiście, na tę sytuację związaną z zachowaniem reżimu technologicznego. Dodał, że też jest zaskoczony tymi obrazami. Generalnie mówiąc wpływ mamy przede wszystkim na opłaty, jakie ponosimy z tego tytułu, bo ta umowa gwarantuje nam bardzo prosty, jasny i czytelny sposób określania każdego roku, przez te 20 lat, ceny za zagospodarowanie 1 tony odpadów. To jest tylko inflacja i pół punktu procentowego i Pan Prezydent Konieczny swego czasu bardzo ten system chwalił. Oczywiście, po szerokim rozeznaniu, po odbyciu wielu różnych spotkań, później, rzeczywiście uznał, że wszystko, co robi Lenk jest złe. Przykładem tu wyliczanka, do której też się pewnie spróbuję odnieść. Oczywiście, partner prywatny niczego nie robi za darmo, on, po prostu, zarabia pieniądze i te ryzyka, powiedzmy sobie, z prowadzeniem tej działalności trzeba było rozłożyć, jak w każdym postępowaniu, na 2 strony. Partner prywatny ryzykował określenie tej ceny na 20 lat ze sposobem jej zmiany, a Gmina musiała zagwarantować dostarczenie na instalację prywatną 20 000 ton odpadów. Jak dostarczała mniej cena była wyższa, dostarczała więcej, cena spadała. Wszystkie te zasady są w umowie zapisane. Elementem tej umowy było również składowisko odpadów, które właśnie dzięki odpowiednim zapisom umownym, praktycznie miało zagwarantowaną rentowność działalności, to m.in. było powodem rezygnacji w ogóle z rozważania sprzedaży składowiska odpadów, bo rzeczywiście, Gmina rozważała sprzedaż składowiska odpadów. Był chyba nawet przygotowany projekt uchwały Rady w tej materii. Natomiast po analizach finansowych, po zbadaniu tego że składowisko może działać rentownie przyjmując odpady tylko z tej jednej instalacji, można również rozbudować składowisko, bo

będzie w stanie spłacać kredyt, tu akurat pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Środowiska na zbudowanie kolejnej kwatery. Rozważania na temat ewentualnej sprzedaży składowiska zostały więc zaniechane. Zresztą Rada, rzeczywiście nie była zwolennikiem i to niezależnie od miejsca, jakie zajmowali poszczególni radni w ławach tej Rady, nie była zwolennikiem tej sprzedaży, więc nawet gdybym pewnie się upierał przy takim procesie, Rada by takiej uchwały nie podjęła. Dalej przekazał, że odór pochodzący z instalacji do przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych w Raciborzu nie ma koloru. Dodał, że odniesie się również do odpowiedzi, jaką Pan Prezydent udzielił Panu Andrzejowi Markowiakowi, bo szczerze mówiąc, odebrał tę odpowiedź jako typowy atak personalny na moją osobę. Dodał, że śmierdzi z jednakową uciążliwością dla mieszkańców głosujących na Platformę Obywatelską, PiS czy na inne partie polityczne. Wskazał, że wszystkie instalacje są odorowe, ale intensywność uciążliwości związanych z ich funkcjonowaniem w tym roku jest wyjątkowa i wymaga radykalnych działań, niezależnie od tego, kto jest ich właścicielem. Nigdy nie mówił, że z instalacji Empolu-u nie śmierdzi. Był wielokrotnie na kontroli i z pracownikami, i z mieszkańcami Brzezia, i niejednokrotnie identyfikowaliśmy źródło tego odoru, właśnie z tej instalacji. Prowadzono rozmowy z Empol-em. Empol się zobowiązywał do stosowania różnych środków, w końcu do procesu modernizacji, zhermetyzowania, więc to nie jest tak, że nikt z nas nie miał świadomości, że ta instalacja wydziela to, co wydziela. Natomiast, ja już tu powiedziałem dzisiaj mija 5 lat kadencji. Może więc spytać Pana Prezydenta, co on w tym okresie zrobił? Dzisiaj Pan Prezydent Konieczny mówi "dzisiaj złożył wniosek do prokuratury". Tak, bo jest spotkanie z Państwem, bo jest już sytuacja tak napięta, że nie da się tego opanować. Dzisiaj spotyka się w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem, po co tam jedzie. Główny Inspektor Ochrony Środowiska w Warszawie jest w zasadzie organem odwoławczym od decyzji wydawanych przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Nie bardzo wiem, po co ta wizyta w Warszawie. Dodał, że obecnie też pracuje w odpadach, więc generalnie jakieś tam pojęcie w tym zakresie posiada. Jedynie co zrobił Prezydent ostatnio, to powołał zespół kilkudziesięciu urzędników, na podstawie ich działań został opracowany ten raport, którym płaci z publicznych pieniędzy. Szczerze mówiąc za to, że mówią, że śmierdzi. To mieszkańcy wiedzą, nie muszą mieć tu potwierdzenia w zasadzie od żadnego urzędnika, no ale komuś się płaci, to dlaczego nie wziąć w tym udziału. Nie było kłopotu z organizacją tej grupy. Urząd nie płaci aż tak dobrze, żeby sobie pracownicy pozwolili na rezygnację z jakichś dodatkowych prac. Dalej przekazał, że z odpowiedzi do Pana Markowiaka, dowiedział się też, że pada zarzut, że składowisko odpadów prowadzone do 2012 roku w formie jednostki budżetowej, nie odkładało na Fundusz Rekultywacji. Nie odkładało, bo składowisko odpadów, jako jednostka budżetowa do przekształcenia w spółkę, nie miała osobowości prawnej. Niczego nie odkładało, bo każda złotówka, która pozostawała z rocznej działalności, była zwracana do budżetu. Taka jest zasada działalności jednostek budżetowych. Ja nie wiem, czy Pan Prezydent, wie, kto mu to pisał, generalnie mówiąc, ale czy on się zastanowił nad takim zarzutem. W 2012 roku zmieniły się przepisy, które wyraźnie mówiły, że nie można prowadzić składowisk odpadów, w ogóle instalacji komunalnych, w innych formach, jak spółka prawa handlowego. Nie można było tego robić w formule, właśnie, jednostki budżetowej, stąd miasta się zastanawiały, co robić. Czy zlecać to w innej formule spółkom już istniejącym, czy przekształcać jednostki budżetowe w spółki, czy jeszcze poszukiwać jakiś innych metod, sprzedawać cały system gospodarowania odpadami. Tak, zresztą zrobiło wiele miast sąsiednich, nie chcę ich wymieniać, ale większość generalnie pozbyła się wszelkich elementów gospodarki odpadami. Racibórz tego nie zrobił, pozostawił sobie składowisko odpadów i pozostawił kompostownię. To już jednak duże instalacje, patrząc na skalę naszej miejscowości. Oczywiście od 2013 roku spółka ZZO, czyli nasze składowisko odpadów, odkłada na Fundusz Rekultywacji i jest zobligowana do rekultywacji no swojej działalności, generalnie mówiąc, czyli trzeba będzie zrehabilitować poszczególne kwatery. Część już jest zrobiona, bo to się robi, w miarę na bieżąco, część będzie rekultywowana po zakończeniu działalności. Więc jeśli się stawia już komuś zarzuty, to powinno się sprawdzić, czy w ogóle były takie możliwości. Podobna zresztą zasada dotyczyła ustalania wysokości czynszów. Wcześniej robiła to Rada

Miasta i generalnie nie było takiej zasady pokrywania swojej działalności z dochodów, bo to była jednostka budżetowa, ona działa na zasadzie dotacji, którą otrzymywała każdego roku z Gminy. Radni decydowali, mając do czynienia tylko z odpadami z Raciborza, podkreślam z Raciborza, decydowali o wysokości opłat za, powiedzmy sobie, złożenie 1 tony poszczególnego rodzaju odpadów i one rzeczywiście, podobnie jak na innych instalacjach komunalnych, gminnych, były rzeczywiście niewysokie. Od 2013, jak mówię, spółka odkłada, będzie rekultywować na własny koszt, na koszt spółki. Tak samo mówię z mieszkaniem dzisiaj, wszystkie, powiedzmy sobie, dotację MZB zwraca na koniec roku, stara się o nie ewentualnie w przyszłym roku na nowo, bo niczego nie odkłada. A na pewno nie remontuje zasobu mieszkaniowego w czynszu, w jaki pobiera od mieszkańców, bo te czynsze nie pokrywają kosztów funkcjonowania zasobu mieszkaniowego. Podobnie jest z aquaparkiem, który działa w OSiR-e. OSiR jest zakładem budżetowym, który co prawda nalicza amortyzację, ale amortyzacja, owszem, jest kosztem, natomiast nie jest wydatkiem. OSiR nie odkłada tej amortyzacji na późniejsze remonty, więc kto pokrywa koszty remontu w modernizacji? Pokrywa gmina, pokrywa samorząd. Dodał, że jeszcze tam był taki zarzut, że na składowisko odpadów w Raciborzu trafiają odpady z działalności gospodarczej i odpady przemysłowe. Owszem, nie wiem czy nie do dzisiaj, a na pewno do 2022 roku, bo tak była zawarta umowa, na składowisko odpadów trafiał z RAFAKO żużel (asza), to jest doskonały materiał do procesów technologicznych. On, po prostu, służy na przesyłki. Nie ma lepszego materiału w tej chwili jak asza. Prawdopodobnie dalej wjeżdża to na składowisko. Nawet, o ile wiem, ZZO startuje w przetargu, który ogłasza RAFAKO na sprzedaż tego rodzaju odpadów. To jest rzeczywiście odpad poprodukcyjny, ale pozwolenie zintegrowane, które posiada składowisko odpadów i instrukcja, która zatwierdzona jest przez Marszałka Województwa Śląskiego, pozwala właśnie na zbieranie takiego rodzaju odpadów. Tam nie ma nic, co dzieje się ponad jakimkolwiek prawem. Dalej przekazał, że zadał Panu Prezydentowi na komisji i sesji pytania i nie uzyskał odpowiedzi, więc zadał te pytania, również Panu Prezesowi Makowskiemu drogą elektroniczną, uzyskałem najpierw krótką, szybką odpowiedź, że on potrzebuje sporo czasu, bo to są informacje, które trzeba wytworzyć. Zapewniam, że te informacje może wytworzyć pracownik składowiska odpadów w ciągu 2 godzin. Mówi to z autopsji. To są dane, które się wpisuje do systemu BDO każdego dnia, więc można je stamtąd wyciągnąć. Rzeczywiście, nie można z tego wydrukować ale trzeba to przejrzeć, ale przecież nie ma tych kontrahentów 100, żeby rzeczywiście poświęcać na to 1,5 miesiąca. Bo po 1,5 miesiąca dostał odpowiedź, że w związku z tym, że działa w przedsiębiorstwie konkurencyjnym, które również zajmuje się składowaniem odpadów, co jest prawdą, no to taka informacja nie może mi zostać udzielona. Nie rozumie po co to zastrzeżenie, skoro i tak Pan Makowski potraktował tę informację jako tajemnicę przedsiębiorstwa, więc niezależnie od tego, gdzie ja pracuję, to nikomu nie może on tej informacji udzielić. W uzasadnieniu, a nie jest to decyzja administracyjna, będę pewnie więc o to prosił, bo spółki też powinny w kwestii odmawiania informacji publicznej robić to decyzją administracyjną, żeby móc się zwyczajnie od tej decyzji odwołać do sądu administracyjnego. Dodał, że na pewno będzie to robił, bo pytania były proste. Przynależne wszystkim mieszkańcom i mieszkańcom Raciborza. Jakie odpady składamy na składowisku? Ile ich składamy i skąd pochodzą? Nie ciekawi go, jak nazywa się ta firma, tylko czy to jest Warszawa, Sulejówek czy Wałbrzych? Skąd pochodzą, po prostu? Dlatego, że rzeczywiście do 2021 roku na składowisko odpadów w Raciborzu nie wjeżdżały odpady spoza instalacji raciborskich. Po zmianie ustawy w 2013, rzeczywiście, jak powstał RIPOK, trudno jest z instalacji raciborskiej Empol-u określić, ile czyich jest odpadów, w zależności od tego, gdzie Empol odpady odbiera. Dziś wiemy, że odbiera w Wodzisławiu, więc możemy również przypuszczać, a graniczące jest to z pewnością, że część, powiedzmy, stabilizatu pochodzi również z odpadów przetwarzanych, a zbieranych w mieście Wodzisławiu. Natomiast, z jakichś nieoficjalnych informacji, jakie udało mu się zdobyć, Empol w 2022 złożył nieco ponad 19 000 ton odpadów łącznie, niezależnie od tego, gdzie zbiera odpady ze swojej instalacji, więc niemalże drugie tyle, bo 37 tyś ton łącznie przyjęto na składowisko, niemalże drugie tyle pochodzi z instalacji zlokalizowanych poza Raciborzem. Jakich konkretnie, jest to jakaś tajemnica. Dodał, że osobiście może jednym tchem

wymienić swoich kontrahentów i podać, ile i czego składają na składowisku. Każdy radny Rybnika dostaje taką informację na prosty wniosek i dostaje to niezwłocznie. Dodał, że niczego się nie wstydy, także tej umowy z partnerem i określenie mu warunków przetwarzania odpadów za rozsądną cenę. Dodał, że mamy o 30% niższą opłatę za odpady niż średnia w kraju. 30%, to jest ponad 10 zł i mamy zagwarantowany, jasno sprecyzowany, niewielki wzrost, oczywiście, bo inflacja jednak jest i nie zależy ani od gminy, ani od Empol-u.

- Pan Roman Majnusz przekazał, że zanim przybliży temat przytoczy zapisy z naszej grupy, dosłownie z 2 minut. Pisze Romek: "Litości. To jakaś broń chemiczna, biologiczna, my jesteśmy niewolnikami we własnych domach". Następna osoba Monika pisze: "Dla statystyk Urzędu Miasta podaje, że jest godzina 23:30 i nadal jest straszliwy smród na Dębiczu". Kolejny wpis Monika: "Mamy pozamykane szczelnie wszystkie okna, a fetor dostaje się przez kominy i wentylacje. Nie ma świeżego powietrza, nie ma czym oddychać, wdychane powietrze szczypie. Zafundowano nam tu jakiś koszmar. Mieszkam na Dębiczu 50 lat i z ogromnym smutkiem patrzę jak jest niszczone ten piękny zakątek Raciborza. Zanim powstało tu śmietnisko, był w tym miejscu prześliczny, brzoźowy zagajnik, a mieszkańcy zbierali tam grzyby i jeżyny. Była zwierzyna, a w stawach łowiono ryby. Człowiek jest okrutny, wszystko zniszczy". Dalej wskazał że to jest tylko fragment tego, co się dzieje u nas od wielu miesięcy na grupach. Nie tylko jednej, ale tych grup jest zdecydowanie więcej. Dalej przekazał, że zarówno ja, jak siedzący tutaj Radny z Brzezia również, pamięta jak 34 lata temu, ówczesny Prezydent Osuchowski, zebrał nas, mieszkańców Brzezia i mając na uwadze to, że dzięki wysypisko na Ostrogu musi stracić rację bytu, zapytał nas, czy jesteśmy w stanie przyjąć jako mieszkańcy, zgodzić się z tym, że wysypisko takie powstało na Dębiczu. Zapewniał nas wtedy, że wysypisko będzie tylko i wyłącznie dla mieszkańców Raciborza i zapewniał nas również, co do tego, że w zamian wybudują dla nas sieć gazową i mieszkańcy Brzezia będą mieli śmieci do wywozu za darmo. Sieć gazową na Brzeziu wybudowano, przez 10 lat nie płaciliśmy za śmieci. 8 lat później, 26 lat temu dokładnie, pamięta, Radny z Brzezia też pewno będzie pamiętał, kiedy kolejny prezydent, czyniąc kolejne kroki, celem zagospodarowywania odpadów w Raciborzu, przymierzając się do selektywnej zbiórki, zabrał znowu mieszkańców Brzezia na instalację taką funkcjonującą w Opawie. 2 autobusy Brzeżan pojechały do Opawy i tam zobaczyliśmy, że, rzeczywiście, śmieciami można gospodarować w sposób rozsądny. Warunek z naszej strony, a mieliśmy prawo wtedy się wypowiedzieć, warunek był taki, że to ma być tylko i wyłącznie dla mieszkańców Raciborza. Następnym krokiem, to już Państwo słyszeliście tutaj, było powstanie RIPOK-a. Natomiast, co nas dotyczy? Od 8 lat, może 10, zaczęliśmy czuć uciążliwości związane z jakimś brzydkim zapachem z tegoż wysypiska, ale te uciążliwości były takie, że gdzieś coś pośmierdziało, czasami dłużej. Zrobiliśmy spotkania i wiele się takich odbyło z Prezydentem, już nie będę wymieniał wszystkich po kolei. Prezydent Konieczny na pewno pamięta takie spotkanie. Wielokrotnie spotykaliśmy się z Prezydentem Polowym. Udostępniono nam telefony, na jednym ze spotkań, jeszcze za prezydentury Mirosława Lenka, doszło do spotkania z firmą Empol. Był chyba szef, Pan Maurer na tym spotkaniu. Ustalono, że kiedy śmierdziało dzwoniłiśmy i proszę sobie wyobrazić, że przestawało śmierdzieć. Nie od razu, ale od następnego dnia, przez tydzień, 2-3 był spokój do kolejnego razu i tak było do kwietnia tego roku. W kwietniu tego roku, no jakaś katastrofa nastąpiła. Jak zaczyna śmierdzieć o godzinie 18-19, tak śmierdzi do samego rana. Zgłaszaliśmy Prezydentowi, poprosiliśmy go na spotkanie do nas, tam spotkaliśmy się na składowisku, a w międzyczasie sami zaczęliśmy się zastanawiać, skąd ten smród? Dlaczego przez 10 lat nie śmierdziało, a od kwietnia tego roku śmierdzi tak, że wytrzymać nie można i co się okazało? Zaczęliśmy obserwować coś, co nas zdumiało w sposób niesamowity. Codziennie na składowisko z pominięciem RIPOK-a przyjeżdżało po kilkanaście tirów. Na spotkaniu z Prezydentem, w obecności Pana Makowskiego, a dziwię się, że człowiek, który tak nam zaszkodził, o czym jeszcze dalej będziemy mówić, jest nieobecny. Za coś takiego Prezydent powinien go zwolnić (oklaski na sali). Na tym spotkaniu z Prezydentem Polowym i Panem Makowskim mieszkańcy pytali dlaczego tak śmierdzi. Czy prawdą jest że poza Empol-em, RCR podpisał umowy na przywóz odpadów z całej Polski? Dalej przekazał, że pokażemy samochody, które przyjeżdżają. Oczywiście na te pytania i na inne nie otrzymaliśmy

odpowiedzi. Kiedy pytamy, czy prawdą jest, że RCR podpisał umowy na odbiór śmieci odpadów z całej Polski, Pan Prezydent odpowiedział nam, że śmieci przywozi Empol spoza Raciborza. Nie porozumieliśmy się wtedy z Prezydentem, ale jako mieszkańcy porozumieliśmy się na tyle, że wybraliśmy przedstawicieli, tutaj siedzimy we czwórkę i reprezentujemy w naszej sprawie wszystkich tych mieszkańców przed każdym, kto tylko zechce nam pomóc. Dalej przekazał, że próbowaliśmy za pomocą radnych spróbować się dowiedzieć, co się dzieje na naszym składowisku? Skoro Prezydent nam nie odpowiedział, a Radny z Brzezia powiedział, że nam nie pomoże. Zaczęliśmy szukać innych. Efektem tego były przywołane przez Mirosława Lenka pytania do Prezesa Makowskiego, do Prezydenta, czy RCR podpisał umowy na odbiór jakichś sobie śmieci, czy innych odpadów, a jeśli tak, to jakich itd. W międzyczasie powstała kolejna grupa, za pomocą której się komunikujemy, dopuszczono do tej grupy Prezydenta, potem nawet Wiceprezydenta, mieszkańca Brzezia, dalej też i Pana Makowskiego. Proszę sobie wyobrazić, że na tej grupie cokolwiek próbujemy się zapytać, czy wiecie, skąd przyjeżdżają samochody? Ile samochodów przyjeżdżało? To cały czas odpisują nam, że winny jest Lenk, bo on podpisał 8 lat temu umowy z Empol-em. Dalej przekazał, że mieszkańcy mają już dość. Nam śmierdzi od kwietnia tego roku, my nie potrafimy wytrzymać, jesteśmy zdesperowani. Dodał, że zgłosiliśmy się do wszystkich, którzy nam mogli pomóc. Zgłosiliśmy się również do obecnej tutaj Pani Poseł, żeby nam spróbowała pomóc. Dalej przekazał, że jeżeli Państwo nam nie pomożecie to my użyjemy każdego argumentu, aby to, co tam się dzieje, przestało przede wszystkim nam dokuczać odorem. Po drugie wskazał, że to co tam się dzieje jest za zgodą Prezydenta, z powodu podpisanych umów przez Prezesa Makowskiego. Chodzi o 20 000 ton odpadów z całej Polski w przeciągu tylko 1 roku. W dniu wczorajszym z pominięciem Empol-u, wjechały 3 tiry, w poniedziałek wjechało 7 tirów, w zeszłym tygodniu wjechało ich 18, a w jeszcze poprzednim 22. W każdym z takich samochodów jest 20-25 ton, czego? Nikt nam nie odpowiedział. Ale mieszkańcy domyślają się co tam jest, bo to śmierdzi. Potrafimy te samochody wyłapać, wiemy, jak one okropnie cuchną. Na monitoringu, który został nam udostępniony widać, co przywożą. Proszę sobie wyobrazić, przyjeżdżają wanny, nie tzw. rollfloory czyli te samochody, w których wozi się normalnie odpady czy stabilizaty, ale przyjeżdżają wanny. Wannami wozi się tylko i wyłącznie osady. Skąd te osady? Z oczyszczalni ścieków i jeszcze z wielu innych miejsc. Zadawaliśmy pytania, nikt nam nie odpowiedział na te pytania. Do każdej informacji dochodzimy sami. To, że Prezydent przywołał firmę z moim nazwiskiem, to powinien się wstydzić, Panie Prezydencie, Pan by się wstydził. [oklaski] Myśmy się na początku domyślali, natomiast własnym sumptem dochodzimy do wszelkich informacji o tym, co tam się dzieje. Tam jest rabunkowa gospodarka, na składowisku. A nam śmierdzi i faktem jest, że nam śmierdzi Empol, ale proszę mieć na uwadze jedną rzecz, że my w swoich tych dochodzeniach, które prowadziliśmy, doszliśmy do tego, że w październiku zeszłego roku Prezydent Miasta Raciborza wydał opinię w kwestii decyzji środowiskowej dotyczącej rozbudowy instalacji na Empol-u. Nie opinię ale decyzję. Pan to pominął. W tej decyzji była hermetyzacja, my jasne, chcemy tego, była dobudowa kolejnych biokomposterów, bo zmieniły się normy. Rozumiemy to. Ale w tej decyzji Prezydent mówiąc, że konsultował z mieszkańcami Raciborza, zgodził się na zwiększenie mocy przerobowych na tej instalacji. Zadaliśmy pytanie Prezydentowi, kiedy Pan to z nami konsultował? To odpowiedział nam beczelnie, że to nie ja, to urzędniczka z Urzędu Miasta to zrobiła, ale ona już w Urzędzie nie pracuje. Ja o tym nic nie wiedziałem. On się podpisał pod tą opinią. Przecież to jest jakiś skandal. Wszystkie władze poprzednie liczyły się z nami, z mieszkańcami. My jesteśmy mieszkańcami Raciborza. Ta władza, na naszym przykładzie pokazuje, że nie liczy się z tym, co jest istotne dla mieszkańców. Samochody, które obserwujemy codziennie, to są samochody, które przyjeżdżają bez oznaczeń i się chowają. Najpierw stały beczelnie w kolejce. Próbowaliśmy podchodzić, to samochody zniknęły. Zaczęły się chować na stacji benzynowej, potem nawet stamtąd zniknęły. Teraz nie wiadomo gdzie się chowają. Te samochody nie mają oznakowań zgodnie z przepisami, co jest karalne. Jak to jest możliwe? W ostatnim czasie zaobserwowaliśmy samochód w ruchu transgranicznym. Dość mamy afer z odpadami z Europy, które do nas trafiają. W Raciborzu też mamy odpady, które przejeżdżają w ruchu transgranicznym. Pan Prezydent się chwalił na sesji

absolutoryjnej tym, że zarządzana świetnie przez Pana Makowskiego firma, wreszcie zwiększyła o 50% obrót, wypracowała 1 500 000 zł zysku. Bardzo fajnie, tylko 1 tona takiego normalnego stabilizatu kosztuje 500 zł. 25 ton razy 500 zł, czysty przychód dla RCR-u. Czyim kosztem? Zaobserwowaliśmy samochody, które omijają wagę, wagę z RCR-u. Tak, Panie Prezydencie, może Pan zaprzeczać. Mamy dowody. To jest Pańskie zdanie, wszystko, co Pan powiedział, jest bzdurą albo kłamstwem. Na pytania zadane Panu Makowskiemu, dlaczego samochody pomijały wagę, odpowiedział: jak waga jest zepsuta, waga, która ma 4 lata, to przyjmujemy deklarowaną ilość odpadów. 7 tirów z poniedziałku to jest 170 ton. 20 000 ton w zeszłym roku przy 7000 ton, które są naszymi raciborskimi odpadami. Kto tu kogo robi w durnia, Panie Prezydencie? Dlaczego nam nie potraficie odpowiedzieć, że podpisane są umowy przez Makowskiego? Dlaczego wypełniacie nasze składowisko, pomimo umów społecznych, które były zawarte, odpadami spoza Raciborza? To śmierdzi tak, że nie potrafimy wytrzymać. Dodał, że braknie czasu na to, żeby powtarzać dokładnie to samo. [oklaski] Nieobecność Prezydenta i Prezesa Makowskiego jest świadectwem tego, jak nas traktują. Tak nawiasem mówiąc, Pana zwierzchnik, Prezydent był dzisiaj w GIOŚ-u, ale nigdzie go nie dopuszczono. Nie miał już z kim rozmawiać. Mieszkańcy mają takie informacje, bo nie tylko wiemy, jakie samochody wjeżdżają na wysypisku, ale potrafimy również w takich instytucjach dowiedzieć się, po co przyjechał. Zdezercerował, żeby się nie konfrontować tutaj z nami. Nie kompromitować się. W swojej wypowiedzi powiedział Pan, że logicznym byłoby, aby śmierdziało ciągle. Wie Pan, trochę znajomości praw fizyki, a może i lekcje geografii, by się Panu przydały. Naprawdę. Wie Pan, co to jest wiatr? Wie Pan, skąd wiatr się rodzi? Wie Pan o tym? To proszę nie gadać takich bzdur, że logicznym byłoby, gdyby śmierdziało z RIPOK-a, to śmierdziałoby ciągle. Czy Panu naprawdę nie śmierdzi u Pana w domu? Bo Pana sąsiadom bezpośrednim śmierdzi. Śmierdzi jak cholera. Pan mówi o akcji politycznej? Dalej głosy z sali: (Niech Pan spyta mojej wnuczki, czy jest, jakiej partii politycznej jest. Codziennie wieczorem pyta mnie: dziadek, co tak śmierdzi i kiedy przestanie? Ma 8 lat. Pan mówi o kwestiach politycznych, a pokazuje Pan pierwszy slajd, Wiceministra z politykiem obecnej tutaj władzy, czyli Panem Polowym. Pan mówi o kwestiach politycznych? Czy Panu nie wstyd?). Uznał więc że to akcja polityczna ale z Waszej strony, to aż kipi w korespondencji Prezydenta, w Pana wypowiedzi tutaj też szczególnie. Wie Pan w Brzeziu jest OSP, Pan wie o tym? Bo Pan wspominał, że radny działa jak strażak. Wie Pan, jak strażacy działają w Brzeziu? Proszę sprawdzić, proszę się zapisać do nich. To Pan będzie wiedział, jak działają strażacy. Na pewno ten, który mówił przede mną tak nie działał (oklaski).

- Pan Adam Witecki przekazał, że zaczął od mojej wnuczki, ale to jest prawda. Moja ośmioletnia wnuczka chodzi do jednej szkoły z córką Prezydenta Waclawczyka, który ostatnio na antenie Radia 90 opowiadał, jaka to jest sprawa polityczna. Musielibyście z nią porozmawiać. Nie chciałem jej tu zabierać. Co wieczór pyta: dziadek, co tak śmierdzi? Dziadek, kiedy przestanie? Taka jest prawda. W żaden sposób nie reprezentujemy, my, mieszkańcy Brzezia, mieszkańcy Obory, mieszkańcy Kobyli żadnej partii politycznej. Mamy zebrane prawie pół tysiąca podpisów z poparciem dla naszej grupy składającej się z 4 osób, która realizuje różnego rodzaju działania, w tym to bardzo takie spontaniczne i entuzjastyczne wystąpienie. Bardzo wiele zostało tu powiedziane. Ja w zasadzie chciałem uzupełnić to, co powiedział Pan Prezydent Konieczny, że Empol śmierdzi. Potwierdzamy Empol śmierdzi przeraźliwie. Empol śmierdzi od 7 lat w zasadzie tak samo. Nie będę powtarzał tego, co powiedział Pan Majnusz, natomiast chciałem przedstawić w prezentacji konkretne dane. W niedzielę nie dało się już wytrzymać. Po prostu nie dało się. Niedzielnego wieczór, godzina 19:00, zapada zmrok odbyła się akcja spontaniczna. Od niedzieli zaczęliśmy obwieszać całą dzielnicę takimi oto prześcieradłami, które samodzielnie pomalowaliśmy, po to żeby pokazać innym mieszkańcom, innym ludziom, jaki ogromny mamy problem. Dalej w zasadzie to samo co Pan Prezydent Konieczny już pokazał, czyli lokalizacja, czerwoną linią zaznaczyłem zarówno EMPOL, jak i Raciborskie Centrum Recyklingu. Zielona kropka, proszę Państwa, to jest najbliższy dom, który jest położony 200 m od źródła smrodu. Nie ma tutaj Pani Eli dzisiaj chyba, ale rozmawiałem z nią ostatnio i powiedziała: Panie Adamie, ja nie mogę prania wywiesić, nie mogę chodzić w tych ciuchach, które suszę na dworze, bo one śmierdzą wysypiskiem. Niecały kilometr od źródła smrodu jest Auchan. Czy czuliście kiedyś

smród pod Auchan? Tak, czuliście. On pochodzi stamtąd. On przechodzi dokładnie linią od czerwonego pola zieloną kropkę. Przedziera się przez Arboretum oznaczone niebieskim kolorem i dociera do Auchan, a następnie do Obory. Już nawet często do Płoni. Pan Prezydent Konieczny powiedział, że Miasto nie ma żadnej możliwości wpływu na Empol. To nie jest prawdą. Empol działa wg pozwolenia zintegrowanego, w którym jednoznacznie jest zapisane, że w zakresie ochrony powietrza, instalacja prowadzona przez Empol nie może powodować uciążliwości zapachowej. Zapisane jest w umowie o partnerstwie publicznoprawnym, że miasto ma możliwość egzekwowania odstępstw od przepisów. To jest odstępstwo, które Miasto powinno wykorzystać. A to są te samochody, o których mówimy. Najpierw te samochody, jak Państwo widzą, to jest droga prowadząca do wysypiska, stały sobie wzdłuż drogi. Kiedy zaczęliśmy patrolować tę oto drogę, zaczęły się ukrywać, m.in. na tej stacji - zdjęcie po prawej stronie. Pan Majnusz powiedział o samochodach, które wjeżdżają do Raciborskiego Centrum Recyklingu i nie są oznaczone tabliczką: odpady. To są one. To jest tylko przykład, to jest przykład z bardzo krótkiego okresu czasu. Mamy dowody, że te wszystkie samochody wjechały do Raciborskiego Centrum Recyklingu, czyli na miejskie wysypisko śmieci, nie są oznaczone tabliczką: odpady, a jeśli są, to zobaczycie gdzieś tam wciśniętą za szybą kartkę. To nie jest zgodne z przepisami. Z naszego punktu widzenia te samochody w ogóle nie powinny być przez RCR przyjęte. To jest kolejna partia zdjęć. Mógłbym pokazywać jej w nieskończoność. Zastanówcie się, czy my nie mamy prawa mieć wątpliwości? Czy my nie mamy prawa zadawać pytań: co tam wjeżdża i skąd tam wjeżdża? Mamy prawo, skoro widzimy tego typu transporty, które na miejskie wysypisko śmieci wjeżdżają. To jest obiekt zarządzany przez Raciborskie Centrum Recyklingu. Dalej pokazał samochód z literką A. Literą A oznacza się transport odpadu w ruchu transgranicznym. Owszem, Pan Prezes Makowski tłumaczył się, że on sprawdził, że to są krajowe odpady, ale czy nie mielibyście wątpliwości widząc taki samochód przed miejskim wysypiskiem? Dalej przedstawił cyfry. To pismo jest Państwu znane, prawda? Ten wykres? Z wykresu wynika, że w 2022 roku Raciborskie Centrum Recyklingu, czyli miejskie wysypisko, przyjęło 37 000 ton odpadów. Z czego 6000 ton z Raciborza. Jednocześnie, wskazując, że pozostałe 31 000 ton dostarczył Empol. Tak tam jest napisane, a to nie jest prawdą. Dalej przedstawił wykres. Po lewej stronie, to jest powielenie tego, co przed chwilą widzieliście. Czyli 6617 ton z Empol-u i 31 000 ton, tak jest napisane w tym wykresie podpisanym przez Pana Prezesa Makowskiego. Odpady wg umowy PPP, czyli spoza Raciborza, dostarczone przez Empol. To nie jest prawdą. Empol dostarczył tylko 13 000 ton. Pozostałe 18 000 ton, przyjechało bezpośrednio do Raciborskiego Centrum Recyklingu spoza miasta. Wypisałem, skąd te samochody przyjeżdżają. To jest Kędzierzyn, Pruszków, Bydgoszcz, Skierniewice, Lubliniec, Częstochowa. Przewoźnicy z tych miast przywożą odpady niewiadomego pochodzenia. Nie wiemy, co to jest. Bardzo śmierdzi, bezpośrednio na miejskie składowisko odpadów. Co więcej, to jest korespondencja w grupie WhatsApp-owej, a tu jest potwierdzenie przez Pana Prezesa. On ujawnił moje dane. Zapytał więc czy jest tu jakiś prawnik, który zająłby się ujawnieniem moich danych osobowych? Potwierdza, że to była bardzo luźna korespondencja z Panem Prezesem Makowskim, bo to akurat ja zostałem wywołany do tablicy. Byłem wtedy na urlopie za granicą, wyczytałem w mediach o takim problemie i spytałem Pana Prezesa, co on na to. Potem przeprosiłem ładnie. Ta dyskusja jest w ogóle wyrwana z kontekstu, natomiast to nie jest wyrwane z kontekstu. Zapytałem Pana Prezesa, tak z ciekawości, co do RCR przyjeżdża wannami. I co się dowiedziałem, że 190802 - potocznie piaski. Można spojrzeć, że 1908 to są odpady z oczyszczalni ścieków niewyspecyfikowane inaczej. Mamy już odpowiedź co nam śmierdzi od kwietnia? Wg mnie to jest jeden z powodów tego smrodu, o którym mówimy.

[oklaski]

- Pan Tadeusz Wojnar przekazał, że przez 20 lat był szefem Rady Miasta, miałem swoich wiernych radnych, siedzą jeszcze tutaj, w tych ławach, prezydentów, za których się nie wstydy, ponieważ wszystko, co w tym mieście zostało zbudowane, zbudowano za naszych kadencji. Wracając do śmieci przekazał, że to nie jest tak, jak tutaj usiłuje nam wcisnąć Prezydent Konieczny. Spytałem inaczej, co Pan robił dla tego miasta, że masz Pan prawo tych ludzi sponiewierać smrodem? Coś Pan zrobił dla swoich społeczności lokalnych, że cierpią przez Pana? Ja mam pełne prawo

do tego, żeby wspierać tych ludzi w tych działaniach, które tutaj podejmują. Jestem odpowiedzialnym politykiem lokalnym tej społeczności i nigdy tego nie zaprzestaną. To jest również polityczne. Urzędnicy chodzą i mierzą to organoleptycznie. 10 w skali Beauforta. Od 1 do 5 śmierdzi PiS, od 5 do 10 PO, a od 10 w górę Empol. Takie są skale. Wrócę do normalności. Rada zawsze stała na straży przestrzegania prawa, umów społecznych i działała w interesie lokalnej społeczności. Wszyscy pamiętamy, gdzie w latach 1990-1997 śmieci wysypywano do wszystkich dziur na Ostrogu, powódź 1997 dopełniła apogeum. Wszystko wysypaliśmy na wysypisko gdzie dzisiaj stoi Auchan. W 1997 roku brałem udział z Andrzejem Markowiakiem w negocjacjach społecznych z ludźmi z Brzezia, gdzie uzgodniliśmy, że uruchamiamy wysypisko na Brzeziu. W zamian za ten smród będziemy wszystko robić, aby ono było tanie, aby było tylko dla nas i służyło na wiele, wiele, dziesiątków lat. Umowa społeczna obowiązuje do dzisiaj, ale nie wszystkich. Mieszkańcy Brzezia wytrzymują, ale ich cierpliwość skończyła się. Niskie ceny, gwarantowana stopa wzrostu to jest nic innego jak PPP, które zostało podpisane w interesie mieszkańców tego Raciborza. Dzisiaj takie PPP powstają w miastach jak Gdańsk, Łódź czy innych, gdzie powstają na wzór naszego PPP przedsięwzięcia właśnie w zakresie gospodarki odpadami. To składowisko jest własnością mieszkańców Raciborza. Nie Polowego, nie Koniecznego, nie żadnego, który przyjdzie na to stanowisko tylko po to, aby się napinać i prezentować jako prezydent miasta. W 2000 roku została podpisana polityka środowiskowa Gminy Racibórz, która zobowiązuje stronę rządzącą, czyli wszystkich prezydentów, do tego, aby była przestrzegana. Gdyby to ktoś poczytał, nie byłoby dzisiaj tego problemu. To jest arogancja do potęgi n-tej z góry do dołu. Idąc w tym toku rozumowania, powiem tak. Stworzyliśmy świetne przedsiębiorstwo, świetnie zarządzane, wychowaliśmy świetnego specjalistę do gospodarki odpadami. Władek Konopka był majstrem w zakładzie, awansował, został prezesem, nie pasował Polowemu, trzeba było mu podziękować. Dzisiaj w Rybiku prowadzi potężną firmę, zaczynając od powiedzmy gospodarki, kończąc na pozyskiwaniu wodoru i innych przedsięwzięciach. Szkoda chłopca, bo on był strażnikiem naszych interesów, interesów mieszkańców tego miasta. Dziękuję mieszkańcom Brzezia, że ich czujność rewolucyjna spowodowała zainteresowanie tym, co się dzieje. To nie jest kwestia tylko tego, co tam się wozi i śmierdzi. To jest kwestia katastrofy ekologicznej. Proszę zwrócić uwagę, ile rzeczy w Polsce w tej chwili ma taki obraz. W tym tempie, w jakim wożą na lewo te wszystkie rzeczy, w ciągu 5 lat nie mamy składowiska. Opłata nie 21 zł, a 50 zł od osoby, a może 150 zł. Knurów, który był nie do zasypania, skończył się, Jastrzębia nie ma, Rybnik się kończy, Wodzisław nie ma, Żory nie mają, została dziura w Raciborzu. Każdą kasę zapłacą, żeby swoje śmieci w to wrzucić. Każdą. Firma Empol jest atakowana za smród. Trzeba jej to przyznać, że jest firmą, która może nie do końca zadbała o interes i o to, co tam jest najistotniejsze dla nas, dla mieszkańców, smród. Ale firma Empol jest firmą, która w to chce zainwestować. Jeżeli pozwolimy, to zainwestuje. Władza to jest służba dla społeczeństwa, to nie jest podział łupów, to nie jest dzielenie zdobyczy. Temu dam to, temu dam to, tamto temu i jesteśmy kliką. Panowie Prezydenci, ślubowanie, które składaliście, odwoływaliście się do Boga. Tak mi dopomóż Bóg. Ja powiem tak, jak Ci Bóg dał rozum, zabierz go do roboty, a jak Ci nie dał, módl się o zdrowie. [oklaski]

- Pani Poseł RP Gabriela Lenartowicz podziękowała bardzo za zaproszenie. Wskazała, że jest tu dzisiaj w roli, którą stara się wypełniać, czyli to, co leży w jej kompetencjach i te zadania, które są w interesie mieszkańców, rodaków, współmieszkańców i sąsiadów. Poproszona o interwencję, w tym zakresie skorzystałam z uprawnień, które daje mandat poselski, także w zakresie kontroli poselskiej i postarałam się dowiedzieć w tych agendach, które za to odpowiadają, tego, na co nie chcą odpowiadać służby miasta i samorząd miasta. Przeprowadziłam w związku z tym kontrolę poselską w Urzędzie Marszałkowskim, u Marszałka Województwa Śląskiego, bo tak się składa, że Marszałek Województwa Śląskiego jest tym właściwym organem, który nadzoruje wykonywanie wydanych przez siebie decyzji, pozwoleń zintegrowanych i to zarówno dla Empol-u, jak i dla składowiska odpadów. Mówię o tym dlatego, że ci, którzy odpowiadają i szermują różnymi zapowiedziami, jakby nie wiedzą, jakie są kompetencje jakich organów. Słyszeliśmy niedawno i to od polityka właśnie, że będzie

wnosił, żeby Pan Prezydent przypilnował Starostę, żeby Starosta wymusił, np. przegląd ekologiczny w Empol-u wyłącznie, bo wskazanie było, że śmierdzi. A to ani Starosta, tylko Marszałek i nie na wniosek, tylko muszą być prawne przesłanki, żeby taki rodzaj przeglądu mógł mieć miejsce, bo to się tylko tak niewinnie nazywa, a tak naprawdę przegląd ekologiczny to jest bardzo kosztowne. Długa procedura, która ma potwierdzić szkodliwość i oddziaływanie szkodliwe danej instalacji wtedy, kiedy nie da się tego potwierdzić w inny sposób i wyegzekwować, ale najpierw wszystkie warunki trzeba spełnić. Przeprowadziłam kontrolę w Urzędzie Marszałkowskim, w Wydziale Ochrony Środowiska, w temacie pytań ze strony mieszkańców, jak Marszałek egzekwuje przestrzeganie wydanego przez siebie pozwolenia zintegrowanego. Dostałam informację na jaką ilość odpadów jest pozwolenie zintegrowane dla Empol-u, jakiej kategorii to są odpady, jakie procesy obejmuje to pozwolenie? I także to, że obecnie procedowana jest zmiana tego pozwolenia na wniosek Empol-u, ale zaopiniowany pozytywnie przez wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na zwiększenie o 100% masy przerobów w tej instalacji, także na hermetyzację, ale przede wszystkim zwiększenie do 90 000 Mg na rok, czyli ton niesegregowanych, zmieszanych odpadów i odpadów selektywnie zebranych celem przetworzenia o 100%. Pan Prezydent Miasta właśnie zaopiniował pozytywnie z uwagi na środowiskowe uwarunkowania zwiększenie o 100% możliwości przerobu. Choć i tak ten przerób dotychczas nawet w pełni nie był z tego pozwolenia wykorzystany, więc nie jest prawdą, że Pan Prezydent jakieś obserwacje ma negatywne z tego tytułu i nie ma wpływu na działalność, co już zostało wykazane. Taka to decyzja o zmianie pozwolenia zintegrowanego jest procedowana przez Marszałka zgodnie z wolą Pana Prezydenta Polowego (głos z sali prośba o powtórzenie ostatnich kwestii). Więc przedstawiła treść decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach z 28 października 2022 roku dla Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Empol z siedzibą w Tylmanowej, orzekam, co następuje: określłam środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia, rozbudowa istniejącej instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125, zlokalizowanego, działka. Warunki korzystania po rozbudowie istniejącej instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, docelowa moc przerobu wyniesie w odniesieniu do części mechanicznej do 90 000 Mg (to są tony), na rok niesegregowanych, zmieszanych odpadów komunalnych, odpadów selektywnie zebranych. W odniesieniu do części biologicznej instalacji, przetwarzanie frakcji podsitowej, wydzielanej z odpadów komunalnych do 65 340 Mg na rok w procesie biostabilizacji, kompostowania oraz maksymalnie 97 200 Mg na rok w procesie biosuszenia poprzez zwiększenie wydajności na istniejącej instalacji biologicznego przetwarzania i budowę nowego bioreaktora, wyposażonego maksymalnie w 8 komór. A w odniesieniu do przetwarzania odpadów w zakresie demontażu lub rozdrabniania tych obojętnych 25 000 ton. Dodała, że całość jest do dyspozycji, do wglądu publicznego, bo nie jest prawdą, że informacje, o które wnoszą radni, ale nawet obywatele zwykli, skąd są przewożone odpady, jakiej wielkości, nie są informacją publiczną. Są informacją publiczną i jeśli tylko wystąpi Państwo w trybie informacji publicznej, czyli to trzeba na piśmie się podpisać, to Pan Prezydent ma psi obowiązek Wam odpowiedzieć na to, bo jeśli nie, to przysługuje Wam skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na brak odpowiedzi albo odmowę tych informacji. To jest podstawowa kwestia i też to będzie egzekwować. Skorzystałam z tej procedury nie raz, nie tylko w przypadku interpelacji. Zostałam też poinformowana o tym, że po zasięgnięciu opinii pod nadzorem Marszałka WIOŚ także kontroluje Empol, m.in. z uwagi na zgłaszane ze strony mieszkańców uwagi. Te ze strony mieszkańców, są imienne, ale także i anonimowe. Ma dokumenty z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Były zgłaszane bezpośrednio do WIOŚ-u, ale była też informacja zgłaszana do GIOŚ-u. Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska nie ma żadnych kompetencji kontrolnych. Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska zajmuje się albo monitoringiem ogólnie, bądź wydaje pozwolenia na import odpadów albo przemieszczanie transgraniczne. W tej sprawie do Generalnego Inspektora wystąpiłam w kontekście zapytania, czy wydane zostały jakiegokolwiek pozwolenia na przywóz transgraniczny odpadów z tym loko w Raciborzu. Czekam na odpowiedź. Z reguły nie mam problemu z odpowiedzią od Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Zresztą, bywałam

tam na kontrolach kilka razy. To jest więc jedyna kompetencja, więc szczerze powiedziawszy, myślę, że Pan Prezydent Polowy pojechał się dowiedzieć właśnie, jakie mu ściągnęło składowisko odpady transgraniczne, bo tylko o taki zakres mógł pytać. Tym niemniej do Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska wpłynął wniosek i to jest potwierdzenie tego, że jest to teatr i nagonka. Jak to Pan sformułował? Polityczna, zorganizowana. Tak, najwyraźniej jednym z organizatorów jest Pan Poseł, Wiceminister Woś, bo to on się zwrócił m.in. do Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska. Może dlatego, że to są akurat agendy wspólnie przez Suwerenną Polskę zarządzane. Być może dlatego, bo podlega to Wiceministrowi Ozdobie, są kolegami partyjnymi, może im bliżej do siebie. Tym niemniej GIOŚ zgodnie z kompetencjami przestał to zapytanie i prośbę o wypowiedzenie się w tym zakresie do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Ma wszystkie odpowiedzi. Były oględziny, trwa kontrola, jeszcze trwa. W tym zakresie oględziny dotychczasowe, także z udziałem przedstawicieli miasta, nie wykazały przekroczenia norm, bo tylko takie można, w stosunku do wydanego pozwolenia zintegrowanego i w stosunku do norm środowiskowych. Do tej pory nie wszystko zostało na razie zbadane. To jest w trakcie, ale z udziałem przedstawicieli Urzędu Miasta, którzy pod tymi protokołami są podpisani. Jednocześnie zgłaszane były wnioski o uciążliwości ze strony składowiska, ale ze strony składowiska nie była prowadzona wcześniej kontrola, ani oględziny. One zostały wszczęte m.in. po mojej kontroli poselskiej. Pełna kontrola przestrzegania zarówno przepisów pozwolenia zintegrowanego także na składowisku odpadów, bo jak dotychczas to było omijane. Ta kontrola została na mój wniosek rozszerzona o badanie morfologii odpadów, czyli o zbadanie nie tylko tego, co jest przywożone, albo co jest na tych karteczkach, na tych kartach odpadów czy BDO, bo różnie ta zgodność z rzeczywistością tego nieszczęsnego systemu wygląda, co rzeczywiście leży na składowisku, czy te inertne odpady, które rzekomo mają stabilizować, są rzeczywiście takimi inertnymi odpadami? Czy nie są to przypadkiem właśnie osady pościekowe z punktu widzenia odorowego, to jest jeden z najgorszych odpadów, jaki sobie można wyobrazić. Osady pościekowe to jednocześnie ogromne zagrożenie epidemiologiczne, bo musimy mieć pełną świadomość, nie wiem, czy Państwo pamiętacie, bo to jest taki przykład. Były próby nawożenia nimi gleby i m.in. kilka lat temu była w Niemczech duża afera z zatrutymi warzywami i owocami. Właśnie na skutek takiego nielegalnego wykorzystania osadów pościekowych. Co to są osady, to wiemy, co się w ściekach obecnie znajduje i zwłaszcza, że są też tego typu odpady farmaceutyczne czy hormonalne, np. które są niewychwytywalne w taki prosty sposób w badaniu. Został przedłużony termin. Także na mój wniosek kontrola została rozszerzona o badanie zawartości dostaw, które przyjeżdżają w samochodach, nie tylko pod kątem karty odpadów, bo konia z rzędem temu, niektórzy to naprawdę te numerki to słabo kojarzą z zawartością takiej wanny. Będą to specjalistyczne badania, oczywiście ze wsparciem policji, bo tu jest to potrzebne. Wielokrotnie zarówno Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, jak i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w związku z tymi skargami zwracał się do Prezydenta Raciborza, każde to zgłoszenie uciążliwości było do wiadomości Prezydenta Raciborza. Tak że nie można powiedzieć, że Prezydent czy służby prezydenta nie wiedziały o tych kłopotach, o tych uciążliwościach, a z drugiej strony te organy kontrolne zwróciły się do Pana Prezydenta, zwracały o wzmożenie kontroli we własnych kompetencjach, także z udziałem Straży Miejskiej na instalacji, która jest własnością Miasta, czyli właściciel i organizator, żeby przypilnował ze względu na te skargi, co tam się rzeczywiście dzieje w ramach swojej możliwości i kompetencji. GIOŚ i WIOŚ, i Marszałek, od wszystkich, do których się zwracali, uzyskali odpowiedzi, co zrobili we własnych kompetencjach? Co jeszcze zamierzają zrobić? Jak daleko to będzie działać? Z wyjątkiem kogo? Pana Prezydenta Raciborza? Tylko Pan Prezydent Raciborza nie odpowiedział na pierwsze pismo z 13 lipca i teraz jest kolejne ponagląjące pismo z 7 września. Zero odpowiedzi na te wypowiedzi organów środowiskowych. Ostatnia rzecz w sprawie tego nieszczęsnego przeglądu ekologicznego i tego, jak kompetentni są ludzie. Właśnie zostało wydane przez Marszałka postanowienie o odmowie przeprowadzenia takiego przeglądu ekologicznego. Właśnie z tego powodu, że wniosek Prezydenta jest kompletnie, formalnie i prawnie niezgodny z przepisami. Przegląd ekologiczny i to jest orzecznictwo też sądu, nie służy do szykanowania, bo to jest

kosztowna procedura. Czy wystarczy, żeby Pan Prezydent sobie skontrolował u siebie swoje własne składowisko? Może wystarczy, że WIOŚ to skontroluje skutecznie i nie ma potrzeby, a jeśli już, to z urzędu, jeśli okaże się, że są jakieś naruszenia i przekroczenia, to Marszałek na wniosek WIOŚ, na wniosek czy z inicjatywy WIOŚ taki przegląd może, jeśli jest to uzasadnienie, taki przegląd może wymóc, ale to wtedy będzie przegląd, także na składowisku odpadów, nie tylko w Empol--u. Tu jest jakby wskazanie od razu, że ktoś jest winny. Czyli trzeba po prostu wszystkich równo traktować. Na zakończenie, dziękuję bardzo za informację. Mam taki zwyczaj, że nie zajmuje się tym, co do mojej kompetencji, ani co do mojej wiedzy nie należy, także nie zajmuję się, np. sprawami zagranicznymi, ale ekologią, bo w tych komisjach jestem. [oklaski]

- Pan Grzegorz Rogowski przekazał, że mamy na sali dzisiaj przedstawicieli firmy Empol i w imieniu mieszkańców chcielibyśmy, żeby przedstawiciele firmy również zabrali głos i przedstawili, jak to wygląda z ich strony.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił o zabranie głosu przez przedstawicieli firmy Empol, którzy dotarli na obrady.
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol przekazał, że powie na temat współpracy z Prezydentem, z Miastem Racibórz w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, ale wcześniej Pan Dyrektor postara się wyjaśnić to co najważniejsze, kwestię odoru. Na wstępie przekazał, że zaproszenie na dzisiejsze spotkanie dostaliśmy wczoraj. Tak że zrobiliśmy wszystko, aby w takim składzie dzisiaj się tu z Państwem spotkać. Traktujemy Miasto Racibórz, a w szczególności mieszkańców miasta Raciborza bardzo poważnie. Dzisiaj więc wraz ze mną jest Pani Dyrektor ds. Ochrony Środowiska, Pani Agnieszka Brzeźnia, jest Pan Dyrektor ds. Przetwarzania Odpadów, Pan Marcin Chrobak, jest Prokurent Spółki, Pan Marcin Ćwiklik i jest Pan Kierownik Zakładu, Pan Piotr Mroczek. Postaramy się na wszystkie pytania odpowiedzieć. Gdyby się okazało, że są pytania, na które Państwo nie otrzymają satysfakcjonującej odpowiedzi, odpowiemy na piśmie.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu na wstępie poprosił aby powrócić do pierwszych prezentacji Pana Prezydenta. Chodzi o te slajdy z otwartymi komposterami, co były przedstawione, że to jest źródło smrodu. I tak, jak tutaj widzimy na slajdzie, tym mniejszym, pierwsze 3 kompostery, biokompostery są otwarte. Było powiedziane, że to jest źródło smrodu. Wyjaśnił, że otwarcie tych komposterów było spowodowane tym, że prowadzimy teraz konserwację. Zresztą konserwacja, którą obiecaliśmy Państwu na spotkaniu, bodajże chyba w czerwcu z mieszkańcami. My nie mówimy, że nie jesteśmy, też nie uczestniczymy w tym, można powiedzieć, globalnym smrodzie, z którym Państwo macie problem. Bijemy się w pierś i coś robimy, więc została podjęta decyzja, że robimy konserwację i to jest właśnie skutek tego. Natomiast zdjęcia pokazane nie wiem gdzie z ukrycia, z drona, nie wiadomo, jakie godziny itd. Biokompostery, które tutaj zostały wskazane jako otwarte i w tym momencie były obsługiwane przez firmę, która dla nas świadczy usługę. Zresztą dzisiaj, jakbyśmy też zrobić zdjęcie, to mogę gwarantować, że będzie takie samo, więc nie wiem, dlaczego ktoś wskazuje, że to akurat miejsce i te 3 kompostery albo ten rejon jest źródłem smrodu. Dodał, że Pani Kierownik Referatu, Pani Mariola Wierzbicka uczestniczyła w kontrolach w mojej obecności na Zakładzie. Kilka razy miała przedstawiany zapis z kamer, co powiem, że wcale nie musieliśmy tego zapisu z kamer pokazywać. Pani potwierdzi, że kompostery, jeśli są otwierane, to tylko do procesu, czyli mianowicie, jeśli proces zachodzi i nie uzyskamy pozytywnych wyników, komposter jest nieopróżniany i nieotwierany. Natomiast komposter musi być zasypany i musi być wysypany, więc wtedy wiadomo będzie otwarty. Pokazana jest cała ta instalacja. Wskazane jest, że to Empol. Natomiast w mojej obecności nigdy na Zakładzie, podczas kontroli, zarówno tutaj ze strony Urzędu Miasta Racibórz, reprezentowanego w tym momencie przez Panią Mariolę Wierzbicką, jak również instytucji takich jak WIOŚ, gdzie mamy na to dokumenty, nie zostało stwierdzone, że jesteśmy tym źródłem odoru albo jedynym źródłem odoru w mieście. Chodzi o kontrole niezapowiedziane w naszej obecności.
- Pytania mieszkańca z sali. To niech Pan powie, dlaczego jest tak źle, jeżeli jest tak dobrze. Czemu samochody w nocy wjeżdżają?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że do naszego Zakładu samochody w nocy nie

wjeżdżają. O jakich godzinach teraz rozmawiamy, bo noc to ja rozumiem od godziny 22:00 do szóstej rano? Jeśli chodzi o otwarcie szlabanu i wjechanie na Zakład, nie ma możliwości żadne auto wjechać. Dlatego, że nawet nie ma pracownika, który to auto by mógł wpuścić, zweryfikować itd., więc o jakich autach teraz rozmawiamy. Natomiast jeszcze tutaj wracając, bo tam zostało zadane pytanie, czemu smród zaczyna się w godzinach wieczornych, popołudniowych, nocnych. Myślę, że każdy z nas uczył się na fizyce. Wie o czymś takim jak różnica ciśnień. W dzień się odpad nagrzewa, natomiast w nocy oddaje, idzie do góry i gdzieś może być potencjalne źródło smrodu. Natomiast wracając do tych biokomposterów, o których rozmawiamy, nie ma możliwości, żeby biokomposter w dzień nie śmierdział, a w nocy śmierdział. Tam proces jest zamknięty, jest zautomatyzowany, czym możemy się wykazać. Jest to monitorowane i załączanie procesu to automatyka działa tak samo czy w dzień, czy w nocy, więc jeśli bylibyśmy potencjalnym źródłem tego odoru, który rzekomo występuje w nocy, to z naszych biokomposterów by było cały dzień. Dalej przyznał, że nie jesteśmy perfumerią i tego nie ukrywamy. Każdy z nas ma jakieś odpady w domu. Wiemy, jak one pachną i proszę sobie wyobrazić tę skalę mając 1 pojemniczek w domu, a mając tych śmieci powiedzmy 100 ton dziennie. Podkreślił, że przy tym pracują ludzie. Jeśliby to był smród taki, z którym by się nie dało wytrzymać, to uwierzcie mi Państwo, że my byśmy na pewno nie mieli żadnych ludzi, którzy chcieliby przy tym pracować, jakby mieli przewracać się, mdleć itd. Wracając do tych biokomposterów przekazał, że zaprasza mieszkańców, możemy przedstawić, jak to wygląda, że to jest proces zamknięty, zautomatyzowany i nikt tego nie steruje ręcznie, że sobie nagle wieczorem coś otworzymy, wypuścimy itd. Natomiast przy załadunku, tak jak mówiłem, procedura jest taka, że trzeba to zrobić szybko, jak to tylko możliwe. Zarówno wyładować, jak i załadować, i wtedy jakieś tam uchwycenie dronu, który nad nami fruwa, na pewno by wykazało, że gdzieś ten biokomposter jest otwarty. Natomiast byłby 1 otwarty biokomposter, a nie 3, jak tutaj jest wskazane.

- Pytanie mieszkańca z sali. Na czym polega to przemieszczanie obniżanie temperatur w tych komposterach?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że nie ma czegoś takiego jak obniżanie temperatury. Jest to automatycznie sterowane, czyli w momencie, gdy temperatura w komposterze rośnie, momentalnie automatyka dostosowuje tak, że jest większy przewiew czyli więcej tego powietrza jest włączane.
- Pytanie mieszkańca z sali. Co się dzieje, kiedy temperatura uzyska krytyczną wartość?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że cykl łączy się częściej. Cały proces cyklu jest zautomatyzowany i wygląda to tak, że pomiar temperatury, który idzie z sondy do tego systemu sterującego, gdy widzi, że zaczyna ta temperatura rosnąć, te cykle tego przewiewu są częściej łączone, ale automatycznie. Natomiast to wszystko, całe to powietrze, które z tych biokomposterów przechodzi przez biofiltr, który również ostatnio został wymieniony, bodajże może z miesiąc, półtora miesiąca temu, a wcześniej był wymieniany już bez mała rok temu, gdzie proceduralnie moglibyśmy wymienić go, powiedzmy, dopiero za 2 lata. Wskazał, że był to ukłon w stronę Państwa po tym spotkaniu czerwcowym, że my naprawdę coś robimy. My działamy. Niektórzy z Państwa byli pewnie u nas na Zakładzie, widzieli. To nie są żadne mrzonki, że tylko mówimy i nic nie robimy, tylko faktycznie coś jest robione.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił aby osoby które się wypowiadają, mówiły do mikrofonów, tak aby były słyszalne w zapisie i w przekazie online.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu odpowiadając na pytanie, że robimy i efekty są żadne, przekazał, że pokazuje, co firma w tym zakresie robi. Natomiast ul. Rybnicka 125 to jest adres, pod którym znajduje się nasza firma, czyli Empol i również miejskie wysypisko śmieci. Więc jeśli mówimy o jakimś bardzo dużym odorze, który występuje z tej naszej całej głównej lokalizacji, to proszę wziąć pod uwagę, że to nie tylko my jesteśmy. Tak, jak powiedziałem. My nie jesteśmy perfumerią i się z tym nie ukrywamy. Zapraszamy. Pokażemy, jak to wygląda. Państwo uznacie czy to z tym samym odorem macie do czynienia. I myślę, że w tę stronę pójdziemy, bo teraz osądzenie, czy to my, czy sąsiedzi, jest takie, powiedzmy, ogólne.
- Radna Magdalena Kusy wskazała, że w piśmie, które przedstawił Wiceprezydent Konieczny

potwierdziliście, że jesteście źródłem tego odoru.

- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że jednym ze źródeł. Tak jak mówiłem, na tej lokalizacji znajdują się można powiedzieć trzy podmioty. Jesteśmy my, jako Empol, do przetwarzania odpadów jest miejskie składowisko i jest również miejska biokompostownia. My nie mówimy, że to nie my. My, tak jak mówię, po spotkaniu z Państwem robimy wszystko, żeby naprawdę Państwu ulżyć, szczególnie tym mieszkańcom, którzy tam mieszkają, ale też niefajnym jest atakowanie tylko i pokazywanie tego typu slajdu, że to jest potencjalne źródło, nie mając, do końca wiedzy, dlaczego ten biokomposter jest otwarty, co się tam dzieje. Może należałoby przyjść, zapytać. Dodał, że każdy z nas obecnych tu dzisiaj może na to pytanie odpowiedzieć.
- Pytanie mieszkańca. Jak rozumiem, nie tylko z grzeczności podjęliście te działania mające na celu większą kontrolę nad procesem technologicznym, bo jesteście spółką, której zadaniem jest generowanie zysku. To jest zrozumiałe, więc nie chodzi tylko i wyłącznie o nasz komfort, a mimo to podjęliście te działania. Rozumiem, że uznaliście w którymś momencie, że ten proces jest na tyle nieszczelny, że musicie podjąć jakieś działania, jak rozumiem. To jest pierwsze pytanie. A drugie związane jest z tym procesem hermetyzacji, bo to jest dosyć też dla nas istotna sprawa. Czy Wy ten proces rozpoczniecie? Dla ułatwienia dodam, że hermetyzacja to brzmi tak troszeczkę, może tajemniczo. Chodzi o wybudowanie hali, jak rozumiem, więc na jakim etapie też, jeżeli chodzi o Wasze decyzje, jest ta sprawa związana z hermetyzacją?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu odpowiadając na pierwsze pytanie dlaczego zaczęliśmy cokolwiek robić, przekazał, że my naprawdę bijemy się w pierś i to nie jest tak, że nic nie chcemy robić. Wyszliśmy naprzeciw. Co do pytania drugiego o hermetyzację, to myślę, że to już jest takie naprawdę wyjście dla Państwa naprzeciw, bo nie wiem, czy Państwo sobie zdajecie sprawę, że byłaby to hala w hali, czyli te bioreaktory, czyli to kilkudziesięciminutowe otwarcie, bo nie da się tego zrobić, w 10 minut, 15 minut. Oczywiście, codziennie biokomposter, który jest uruchamiany w sensie, że zasypujemy go, codziennie przez kilka dni jest zasypywany i ten proces otwierania istnieje i my nie mówimy, że tak nie jest, bo kilka razy zostało zarzucone, że na Empol-u mają otwarty biokomposter albo otwierają biokompostery. Tak, jak przedstawiają to te zdjęcia. Te zdjęcia nie mają z załadunkiem bądź wyładunkiem nic wspólnego. Te, które są na tym najmniejszym slajdzie przedstawione. Natomiast oczywiście istnieje sytuacja, że te kompostery, to jest normalne, jakoś musi być załadowane i wyładowane po tych badaniach, gdy już możemy stwierdzić, że go wyładujemy. Natomiast wracając do tej hermetyzacji, to wszystko by się zamknęło w pomieszczeniu, czyli ten odór, który przez te kilkadziesiąt minut, jeśli nazywamy to tym odorem, z którym Państwo macie problemy, zniwelowany by był do zera.
- Mieszkaniec dalej pytał czy Państwo uzależniacie decyzję o rozpoczęciu procesu hermetyzacji od czegoś? Czy po prostu czekamy? No nie wiem. Dojdziecie do wniosku, że macie już odpowiednią ilość pieniędzy na inwestycje w Raciborzu zgromadzoną i chcecie ją przeprowadzić bezwarunkowo?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że na pewno ktoś z przedstawicieli naszej firmy wypowie się, czy to jest od czegoś uzależnione. Natomiast ja mogę odpowiedzieć, że hermetyzacja na pewno by wyeliminowała przynajmniej na 100%, czy tam na 90%, bo na 100%, to za dużo powiedziane odór, który jest przypisywany do nas, czyli do tych bioreaktorów, biokomposterów i przyzwyczajenia na placu to by wyeliminowało i to inaczej powiem, mamy na jednej lokalizacji zrobioną taką instalację hermetyzacji i naprawdę to działa.
- Mieszkaniec zapytał dlaczego nie jest w takim razie ten proces uruchamiany tutaj, w Raciborzu, skoro zadziałało w innym miejscu, a my cierpimy. Mamy problem, szukamy rozwiązania i będziemy go szukać naprawdę do skutku, być może, nawet oskarżając Państwa jako Spółkę Empol, na pewno oskarżając Spółkę RCR, bo dla nas istnieją te 2 źródła. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby uwierzyć w tezę, że istnieje jakieś trzecie tajemnicze źródło, którego w ogóle nie jesteśmy w stanie zdefiniować, bo my je znamy. Pan też jest zna, przecież Pan tam na co dzień funkcjonuje, podobnie jak funkcjonuje Prezes Makowski, którego niestety nie ma dzisiaj i bardzo żałujemy, że nie będziemy mogli poznać stanowiska Pana Prezesa albo

Pana Prezydenta. Dziękujemy Wam za to, że się pofatygowaliście do Raciborza, bo rozumiem, że to nie była wycieczka Wam po drodze, więc doceniamy, że jesteście. Dlatego chcielibyśmy wiedzieć, czy jest szansa realna na to, że ten proces hermetyzacji rozpoczniecie, bo Pan mówi, że to pomoże, to my potrzebujemy tej pomocy. Proszę powiedzieć, kiedy zaczniecie w takim razie budować halę.

- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że na tym spotkaniu w czerwcu, w którym ześmy uczestniczyli, było powiedziane, że to jest wyjście naprzeciw, bo nikt nas do tego nie zobligował.
- Mieszkaniec przekazał, że bardzo się cieszymy i już bardzo dziękujemy Poprosił jednak nie o deklarację, tylko o wykonanie.
- Pan Wiesław Jacheć przekazał, że rozumie więc, że proces u Was przebiega od lat tak samo. Niemniej, co więc stało się od kwietnia.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że nic się nie zmieniło w tym sensie, że proces przebiega tak samo. Dodał, że mało tego, bo robimy konserwację, więc proces powinien być jeszcze mniej uciążliwy.
- Pan Grzegorz Rogowski zapytał więc co śmierdzi oraz przede wszystkim zapytał czego dotyczyło pismo zaprezentowane we wcześniejszej prezentacji gdzie było potwierdzenie, że Państwo są źródłem smrodu. Pan Prezydent wskazał Państwa jako jedynych winnych, bo tak to odnieśliśmy, pomijając oczywiście RCR i jeszcze zapomniał wspomnieć o kompostowni, bo mówimy o 3 źródłach smrodu. I nasze pytanie jest czego to pismo dotyczy?
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że nie widział tego pisma, widzę je teraz pierwszy raz.
- Pan Grzegorz Rogowski uznał, że może Pan Prezydent odpowie, czego pismo dotyczy? Panie Prezydencie, może Pan się do tego odnieść? Czy to jest wyrwany odcinek jakiegoś wniosku? Czy to jest potencjalne nowe pozwolenie, wzrost odpadów. Chcemy wiedzieć, czego to pismo dotyczy? W międzyczasie poprosił aby cofnąć się do slajdu nr 1. Dodał, że nie jest politykiem i większość mieszkańców na Dębiczu nie są politykami. Nie zajmujemy się polityką. Natomiast mówienie do nas, że to jest sprawa polityczna i zaczynanie prezentacji od takiego zdjęcia, po prostu urąga nam. To jest po prostu hipokryzja. [oklaski] Dobrze aby to ułożyć w jakąś logikę, jeśli do Raciborza zjechało prawie 30 000 odpadów i prosiliśmy o te dane od Pana Prezydenta i Pana Makowskiego, a co było pokazane na tym slajdzie. Nie ma w ogóle odpadów z 2023 roku, a przypomnę, po raz kolejny, że śmierdzi od kwietnia, więc nasze pytanie do Pana Prezydenta, żeby jednak wyciągnąć z RCR-u, ile tych odpadów jest składowanych i jakie. Tak że tutaj chciałbym, żeby te fakty były poruszone.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że to pismo dotyczyło zapytania w sprawie potrzeby sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko. To jest jakby sprawa proceduralna. Dalej odnosząc się do słów Pana Kierownika, przekazał, że nieprawdą jest to co, Pan przed chwilą powiedział, że nikt nas nie zobligował do tego, aby wykonać hermetyzację. Jesteście do tego Państwo zobowiązani na mocy podpisanej umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, aby dostosować własną instalację do najnowszych standardów techniki, do najlepszych, do tzw. batów, best available techniques. Tego Państwo nie realizujecie.
- Mieszkaniec zapytał, że jeżeli Pan o tym wie, jest Pan partnerem, to dlaczego w takim razie Pan Prezydent nie egzekwuje tego?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że o tym wie i wielokrotnie o to zwracaliśmy się. Podobnie w czasie mojej prezentacji poddałem w wątpliwość, sposób prowadzenia procesu na Państwa instalacji, a konkretnie zarzuciłem, że proces jest prowadzony niezgodnie z udzielonym pozwoleniem zintegrowanym. Widzimy to na tych slajdach. Nie ma drugiego stopnia stabilizacji. Proszę to wytłumaczyć, co Państwo robicie z drugim stopniem stabilizacji odpadów i powiem więcej. Od dłuższego czasu obserwujemy, że w ogóle nie jest prowadzony ten drugi stopień stabilizacji. Gdyby ta ilość odpadów, która jest przetwarzana na Państwa instalacji, była przetwarzana zgodnie z pozwoleniem, tak jak powiedziałem, cały ten plac 20 arowy byłby zastawiony pryzmami o wysokości co najmniej 3 m. Tam jest pusto.

- Pytanie mieszkańca. Może coś trzeba było szybko zasypać na wysypisku?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że można w sobie kpić z tych spraw, natomiast ja zadałem konkretne pytanie do Pana Kierownika. Cieszę się, że jest obecny i oczekuję teraz odpowiedzi, w jaki sposób jest prowadzony drugi stopień stabilizacji. Nadmieniam, że na wysypisko może być tylko przyjmowany odpad ustabilizowany, taki, który spełnia wymagania.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że odnośnie pierwszego pytania, czyli best available technology, więc zakład w momencie powstawania w 2016 roku otrzymał pozwolenie zintegrowane i decyzję środowiskową na dany moment dla najlepszych rozwiązań technologicznych. To, o czym Pan Prezydent przed chwilą powiedział, to prawo nie działa wstecz. Dodał, że zakład wychodząc z czymś takim, jest naprawdę naszym dużym ukłonem, dużym nakładem finansowym i to trzeba docenić. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie. Natomiast drugie pytanie o stabilizacji przekazał, że jeśli wyniki badań przeprowadzone przez akredytowane laboratorium wskazują, że odpad, czyli ten stabilizat, który jest transportowany na wysypisko miejskie, spełnia wymagania, to wszystko jest OK.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że to nie jest OK, bo to jest niezgodne z udzielonym Państwu pozwoleniem zintegrowanym. To, co Pan mówi, to jest dopiero zmiana, która od tego roku została wprowadzona. Dodał, że ma teraz pytanie. W związku ze zmianą rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie wymagań technicznych, jakie powinny spełniać instalacje przetwarzania odpadów, w jakim terminie planujecie Państwo dostosować swoją instalację do aktualnie obowiązujących przepisów prawa? Gdyż twierdzę, iż na dzień dzisiejszy ta instalacja nie spełnia tych wymagań, które są prawem wymagane.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że na to pytanie odpowie inny przedstawiciel firmy, który ma większą wiedzę w tym zakresie. Natomiast jeszcze wracając do tej stabilizacji, na chwilę obecną stabilizujemy się, ale wynika to nie z tego, że stabilizat nie spełnia badań. On ma badania, tylko mamy utrudnienie z oddaniem ilości na miejskie składowisko.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że oczywiście, że macie utrudnienie, bo składowisko nie będzie przyjmować odpadu, który nie spełnia wymagań, jakie powinny odpad spełniać, aby go na składowisko odpadów składować. My jesteśmy jak najdalej od tego, aby jakkolwiek odpad trudny, wytwarzający odory sprowadzać czy składować na składowisku. Natomiast ja bardzo dziękuję, że Pan potwierdził, iż proces jest prowadzony niezgodnie z udzielonym pozwoleniem zintegrowanym. Ja myślę, że to zostanie wykorzystane przez Miasto w dalszych relacjach.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że nie powiedział, że niezgodnie, on takiego słowa nie wypowiedział. I myślę, że każdy z Państwa się tutaj zgodzi.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny poprosił aby wytłumaczyć, gdzie jest wprowadzony drugi stopień stabilizacji.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu wracając do stabilizatu wskazał, że są dwa akredytowane laboratoria, które wykonują nam badania, to nie wiem, czy podważamy te badania?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że my nie podważamy badań, my podważamy to, że proces jest prowadzony niezgodnie z udzielonym pozwoleniem zintegrowanym i sam Pan to przed chwilą przyznał. Ja twierdzę, że ma to wpływ na to, co się dzieje w naszej dzielnicy. Niestety.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu nadmienił, że na dzień dzisiejszy, czyli mamy 13 września i można powiedzieć, że 3/4 roku minęło. My w tym roku na miejskie składowisko wywieźliśmy, można powiedzieć, połowę naszego limitu, jaki nam przysługuje umownie. Więc nakładając te liczby, skoro mówimy, że stabilizat Empol-owski śmierdzi, to my go wywieźliśmy mniej w tym roku. Panie prezydencie, tak dla informacji, a dokładnie na dzień dzisiejszy 10 540 ton. Umową jesteśmy zobowiązani z RCR na 20 000 ton, mamy bez mała 3/4 roku.
- Pan Wiesław Jacheć zapytał skąd taka ilość samochodów wjeżdża w rejon, w którym Państwo pracujecie, czyli do was, jak i na składowisko. Wg tego, co Pan powiedział, tych dostaw jest zdecydowanie mniej, a my obserwujemy, że wjeżdżających samochodów jest zdecydowanie więcej.

- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że do nas auta, jeśli wjeżdżają, to te które Państwo prezentowali, czyli te tzw. podłogi. Są to głównie auta oznaczone, nasze firmowe. My jeśli już, to z naszej lokalizacji wywozimy śmieci bądź przyjeżdżają firmy, z którymi kooperujemy. Są to recyklerzy, wywozimy surowce. Nie przywozimy nic do nas. Do nas śmieci przyjeżdżają tylko śmieciarkami. To tyle w temacie.
- Mieszkaniec przekazał, że chciałby uzyskać odpowiedź od Pana Prokurenta. Chodzi mi o jakąś deklarację dotyczącą ewentualnego terminu hermetyzacji.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że to on zarządza tą dyskusją. Radny tak samo ma głos i ja tego głosu muszę udzielić. Wcześniej zauważył też zgłoszenie Radnej Ludmiły Nowackiej.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że była zainteresowana wypowiedziami Pana Prezydenta, bo on jednak ma tę umowę, jest w stanie powiedzieć, co z niej wynika, więc to było po wypowiedzi Pana Prezydenta, więc oddaję głos teraz przedmówcom.
- Radny Leon Fiołka poprosił aby przybliżyć wszystkim ile jest tych biogeneratorów, czy komposterów? W Jaki sposób one są załadowywane? Jak długo trwa i ile ton wkładacie do takiego 1 kompostera? Jakimi porcjami? To nie jest pół godziny, 15 minut, jak co poniektórzy mogli zrozumieć, tylko trwa to kilka dni, Ile ton jest w tym komposterze i jak długo potem następuje jego rozładowanie? Przy założeniu, że ten proces w komposterze trwa około 2 tygodni.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że jak już wcześniej wspominałem o tym. Załadunek odbywa się w ciągu kilku dni. Może być to powiedzmy od 30 do 40 minut załadowywane, jest zamykane, bo jest to tak potocznie mówiąc urobek tego podsita, jakie powstaje na instalacji z danego dnia. Staramy się, tak jak mówiłem, robić najszybciej, jak jest możliwe, żeby były jak najmniejsze utrudnienia odorowe. W momencie załadunku jest to świeży stabilizat i on nie ma prawa wydzielać jakiegoś większego zapachu, niż ten, który standardowo przyjeżdża na śmieciarce. Ładuje się w granicach 50 ton dziennie. Natomiast, jeśli chodzi o załadowanie całego kompostera, a to jest jakieś w granicach brutto 275-300 ton. Po wykonaniu procesu jest ubytek masy i jest tego stanowczo mniej. Natomiast rozładowanie kompostera po wynikach pozytywnych może trwać troszeczkę dłużej.
- Radny Leon Fiołka przekazał, że nie zgadza się z tym, że nie śmierdzi, bo tak się złożyło, że na tej instalacji był chyba najczęściej, bo przynajmniej 5-6 razy. Nie tylko na RIPOK-u, ale był też na całym RCR. Nie koncentrowałem się na jednym ale był i na RIPOK-u, i był na kompostowni, i był na składowisku, tak że wszędzie miałem okazję poczuć, co śmierdzi. Każdym razem śmierdziało głównie u Was. Przy pierwszej wizycie stabilizacja następowała na placu, potem były interwencje od mieszkańców. Powstała jakaś instalacja zraszająca. Uznał, że od tych 6 lat, tam się nic nie zmieniło. Wszystko już tak nasiąkło tym smrodem, że wystarczy otworzyć cokolwiek. Gdy przychodzimy, to wszystko szczelnie jest zamykane. Dodał, że nie wierzy, że ci ludzie tam wytrzymują. Przecież to jest niemożliwe. Dodał, że nie Kobylskiej od tygodnia nie śmierdzi nic, za to słyszy, że pod Auchan śmierdzi niemiłosiernie, na Oborze śmierdzi, na Dębiczu śmierdzi, Ma wrażenie, że nastąpiło jakieś takie przekierowanie smrodu. Przede wszystkim chciałby powiedzieć, że od kilku lat, od momentu powstania, to co jedynie tam powstało, to taka armatka. To jest jedyna inwestycja, którą zauważył po tych 6 latach bywania na instalacji.
- Pan Piotr Mroczek Kierownik Zakładu przekazał, że armatka jak najbardziej jest. W ostatnim czasie również zainwestowaliśmy w kurtyny zraszające. Dalej zaprosił Pana Radnego na komposter.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner poprosił aby w pierwszej kolejności udzielić odpowiedzi w zakresie inwestycji, bo to jest bardzo nurtujący problem mieszkańców.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że firmy nikt nie ściągnął ale po prostu wygrali przetarg. Dalej prosił Prezydenta o to, jak sama umowa mówi, o partnerstwie, żebyśmy byli partnerami i współpracowali, i działali po prostu na rzecz lokalnej społeczności, a nie żeby nas Pan atakował. Kierownik już wspominał, że są 3 instalacje przy ul. Rybnickiej 125. Na samym początku powstało składowisko odpadów, później powstała kompostownia odpadów zielonych, później powstał RIPOK. Uznał, że gdyby ten czas, który poświęćcie na atakowanie

firmy, poświęcić na współpracy z nami, to naprawdę byłby dużo lepszy efekt dla mieszkańców. [oklaski] Dalej wskazał na montowanie kamer z drzew zakrytych, zasłoniętych, a chyba Prezydent wie, że to jest nielegalne działanie. Tak się po prostu nie działa. My tę sprawę też będziemy zgłaszać na policję, bo gdy zadzwoniliśmy do Pana Prezesa, żeby usunął kamery, to oczywiście wielce się obruszył. Nie można po prostu tak sobie monitorować, nagrywać czyjejs nieruchomości. Wracając do pytania odnośnie hermetyzacji. Przekazał, że to nie jest proces po prostu taki szybki. Firma podjęła zobowiązanie, że zhermetyzujemy zakład, w sensie wybudujemy przed komposterami halę, gdzie proces załadunku, wyładunku, przładunku odpadów w komposterach będzie odbywał się w hali. Żeby nie było żadnego odoru na zewnątrz, który mógłby się wydostawać z komposterów. Tak samo, chcemy zwiększyć halę przyjęcia odpadów, żeby swobodnie samochody mogły wjeżdżać i rozładowywać. Proces jest złożony. Wystąpiliśmy do Urzędu Miasta o potwierdzenie zgodności z decyzją środowiskową, która tu była wspomniana. Czy my zgodnie z tą decyzją środowiskową, możemy po prostu wybudować halę przed komposterami i powiększyć halę rozładunkową. Oczywiście, dostaliśmy odpowiedź, że to jest niezgodne z decyzją środowiskową, więc podjęliśmy kolejne kroki. Jesteśmy na etapie przygotowywania raportu oddziaływania na środowisko, który myślę, że do 2 miesięcy złożymy do Urzędu Miasta. Raport będzie obejmował właśnie hermetyzację, wybudowanie tej hali przed komposterami i hali rozładunkowej. Tutaj mam nadzieję, że Prezydent teraz poświęci więcej czasu na to, żeby ta decyzja środowiskowa szybko powstała, bo to jest jakby 1 krok w przygotowaniu dalszej inwestycji. Dodał, że w Brzeziu nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, więc kolejnym etapem jest uzyskanie decyzji lokalizacyjnej celu publicznego, to jest kolejny czas, później decyzja o pozwolenie na budowę. To jest proces złożony. Dalej przekazał, że, te działania, które teraz podejmujemy, to chcemy jakoś zniwelować, chociaż nie przyznajemy się do tego odoru, bo sami Państwo zauważyliście, że od kwietnia jest ten odór, z którym się nie da wytrzymać. Sam bym nie chciał w takim miejscu żyć. Dlatego te działania, które robimy, to robimy też tak prewencyjnie. Nie ma chyba żadnej działalności, która by jakiegoś oddziaływania nie przynosiła, ale wszystko w granicach normy, żeby się mieściło. Decyzja została podjęta w Spółce. Będziemy po prostu hermetyzować, budować tę halę. Mam nadzieję, że po tej sesji podejście Włodarzy Miasta będzie inne do tej umowy o partnerstwie, bo proszę Państwa, my po 20 latach zostawiamy ten Zakład Miastu za złotówkę. Więc Miastu powinno zależeć, żeby ten zakład był w jak najlepszym stanie, jak najdłużej funkcjonował, bo później go tak naprawdę miasto dostanie. Miasto powinno współpracować z nami, że chcemy jeszcze tutaj wyłożyć pieniądze, chcemy inwestować i dalej po prostu tutaj działać, ograniczając tę emisję.

- Pan Wiesław Jacheć przekazał, że rozumiemy te wszystkie problemy, o których Pan powiedział, że Państwu przeszkadzają w hermetyzacji. Ja mam jedno zasadnicze pytanie, czy hermetyzacja wiąże się ze zwiększoną ilością przerobu, którą chcecie robić?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że hermetyzacja nie wiąże się ze zwiększoną ilością. Nie uzależniamy tej inwestycji by móc przerobić większą ilość odpadów.
- Mieszkaniec przekazał, że jak więc rozumie jedyną przeszkodą są złe relacje między partnerem prywatnym i publicznym, tak?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że na tę chwilę tych relacji po prostu nie ma, jest atak ze strony Miasta w partnera prywatnego.
- Pan Grzegorz Rogowski wskazał, że coś tu się nie zgadza. Podczas spotkania z Prezydentem Miasta i przedstawicielami Empol-u w czerwcu tego roku padło jasno stwierdzenie z Państwa strony, że hermetyzacja jest związana ze zwiększoną ilością przetwarzanych odpadów. To w końcu gdzie jest prawda?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że będziemy po prostu hermetyzować się, będziemy budować tę halę. Oczywiście cały czas zmieniają się przepisy ochrony środowiska, przetwarzania, funkcjonowania gospodarki odpadami. Niemniej będziemy postępować zgodnie z tą decyzją środowiskową, w decyzji mamy 6 bioreaktorów, my je dobudujemy, zhermetyzujemy, zamkniemy. Ale to wszystko po to, żeby proces zachodził dobrze i dokładnie.
- Pan Grzegorz Rogowski czyli rozumiemy, że hermetyzacja będzie bez zwiększenia ilości

przetwarzanych odpadów.

- Zastępca Prezydenta Dominik Konieczny przekazał, że mówił Pan, że dobudują 6 bioreaktorów.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że nie powiedział, że zostaną zwiększone ilości przetwarzania odpadów. Dalej poprosił aby słuchać co mówi. [oklaski]
- Radna Anna Waclawczyk zapytała jaki jest sens dobudowywania kolejnych bioreaktorów, skoro nie będzie więcej odpadów?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że zmieniło się ostatnio rozporządzenie dotyczące instalacji MBP, że gdzie proces kompostowania musi być prowadzony minimum 4 tygodnie w bioreaktorach i my po prostu chcemy też mieć ten zapas bioreaktorów do czyszczenia, do przeglądania i do poprawnego funkcjonowania. Do tej pory wszystkie kontrole, które były prowadzone na zakładzie m.in. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Marszałka Województwa Śląskiego nie znalazły żadnych uchybień w prowadzeniu tej instalacji. Tak że wszystko jest prowadzone zgodnie z przepisami, zgodnie z pozwoleniem zintegrowanym.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner zapytał czy Miasto w ramach tych czy innych działań wystąpiło do Was, jako partner publiczno-prywatny, w ramach umowy o takie czy inne działania, właśnie w zakresie choćby odorowym czy jakimkolwiek innym?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że nie odpowie na to pytanie, bo akurat nie prowadzi do końca tutaj Zakładu, jest Prokurentem w Spółce. Może ktoś inny postara się odpowiedzieć. Dodał, że nigdy takich problemów na Zakładzie nie było jak jest teraz. Uznał, że teraz jest to przedstawiane politycznie, stricte uderzenie w nas, w firmę Empol, a odsunięcie problemu gdzie indziej.
- Pytanie mieszkańca. Czy my dobrze rozumiemy, że jesteście zakładnikami tej sytuacji, tego konfliktu między 2 partnerami, prywatnym i publicznym, a szantażem jest smród, który właściwie nie wiadomo, skąd pochodzi.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny jest przekazał, że szantażem jest rozbudowa obiektu Empol-u, to jest przedmiot sporu, rozbudowa do 96 000 ton na rok.
- Mieszkaniec przekazał, że Pan Prokurent mówi, że nie. Jest jedno stanowisko, jest drugie, ale chcę wierzyć Panu Prezydentowi. Panie Prezydencie mieszkańcom śmierdzi, czy Wy to rozumiecie? Proszę przyjechać wieczorem do naszej dzielnicy, przyjechać na ulicę Dębiczną, pojechać do Kobyli, tam nie da się żyć. Tam jest piękne miejsce, mamy cudowne widoki, wjeżdżamy, tam jest czerwona tabliczka, że to jest otulina Cysterskich Parków Krajobrazowych, że jest Arboretum Bramy Morawskiej. Powinniśmy być z tego dumni, jak nasze miasto może być dumne teraz z sytuacji, w której w mediach lokalnych czy regionalnych, a kto wie, czy w konsekwencji nawet nie ogólnokrajowych, będzie Racibórz pokazywany jako stolica smrodu. Przyjedźcie i zobaczcie jak udekorowane są nasze domy. Krzyczymy, że mamy problem, prosimy o pomoc Pana Prezydenta, tego Pana Prezydenta, którego też nie ma, Pana Prezesa, którego nie ma i Państwo z Empol-u, to też jest Wasza sprawa.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że sami Państwo widzicie, jak lokalne władze, lokalny Prezes spółki miejskiej Państwa lekceważy. Ja przyjeżdżam ponad 300 km, odkładam inne spotkanie, dzisiaj miałem być w Krynicy Zdroju. Po prostu inne tematy miałem do załatwienia. Wszystko odłożyłem na bok i przyjechaliliśmy tutaj. Nie tylko ja, ale koledzy z pracy. To są setki kilometrów, my naprawdę nie lekceważymy Państwa, będziemy po prostu działać, będziemy budować halę przed komposterami, hermetyzować proces biologicznego przetwarzania odpadów oraz powiększać halę przyjęcia odpadów.
- Pan Wiesław Jacheć chcąc się upewnić zapytał czy myśmy dobrze słyszeli. Pan Kierownik, który na co dzień pracuje, jest chyba najbliższej dostaw i tego, co się dzieje na tej instalacji, stwierdził, że wszystko, co wchodzi do nich, wchodzi tylko ze śmieciarek.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że tak, zgadza się. Do nas przyjeżdżają odpady zbierane prosto od mieszkańców śmieciarkami, są to zmieszane odpady komunalne. Nic nie przyjeżdża tirami z zewnątrz.
- Pan Wiesław Jacheć zapytał jeszcze raz czy z zewnątrz przyjeżdża coś do Państwa, do recyklingu?
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że nie przyjeżdża. Od nas, wyjeżdża odpad na inne

instalacje.

- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny podziękował, że Pan Mecenas pofatygował się do Raciborza. Niemniej musi zwrócić uwagę na kilka spraw. Pan Mecenas wyraził się, że nie przyznaje się do odorów i ja rozumiem, że Pan jest prawnikiem. Pan waży słowa.
- Pan Marcin Ćwiklik przekazał, że nie jest mecenasem, jest Prokurentem w Spółce.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że Pan Prokurent waży słowa. Natomiast te słowa stoją w zdecydowanej sprzeczności z tym, co już wcześniej przytoczyłem, a więc z pismem z 15 marca tego roku, w którym Państwo się przyznajecie pisemnie do generowania odorów, do powstawania substancji złoonych, jak to bardzo ładnie określiliście. Ponadto to wynika także z wypowiedzi Pana przedmówcy, który tutaj powiedział: my bijemy się w pierś. Jeżeli Państwo bylibyście bez winy, to naprawdę nie trzeba się bić w pierś. Jeżeli jestem czysty, nie potrzebuję się w żaden sposób tłumaczyć, nie potrzebuję się kajać, nie potrzebuję prowadzić jakiś dodatkowych inwestycji. To wszystko dowodzi temu, że z odległości 300 km można się nie przyznawać. My tu na miejscu wiemy co innego. My, jako Miasto, przeprowadziliśmy 70 kontroli po to, aby ustalić źródło powstawania tych odorów. Jesteśmy na podstawie tych przeprowadzonych kontroli pewni, że tym źródłem jest instalacja Empol-u i to, co pokazałem w slajdzie. Tym źródłem są niestety biofermentowniki. Natomiast, jeżeli Pan Prokurent w tej chwili twierdzi, że tak nie jest, to ja proponuję zrobić jeden prosty ukłon w stronę mieszkańców, a mianowicie zainstalować na Państwa instalacji kamery, które będą pokazywały online podgląd na Państwa biofermentowniki i plac przed nimi tam, gdzie ma być wprowadzony drugi stopień fermentacji. My, jako Miasto, nie mamy nic do ukrycia. Takie 3 kamery zostały zainstalowane na składowisku odpadów komunalnych. Jedna kamera obejmuje kwaterę składowiska, druga kamera obejmuje wagę, co zostało też tutaj pokazane. Ten samochód, który rzekomo wjechał z ubojni. Nie mamy nic do ukrycia, od miesiąca jest kamera i ten miesiąc też śmierdzi. Trzecia kamera pokazuje pogląd na kompostownię odpadów komunalnych.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że to jest wszystko po fakcie, Panie Prezydencie.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że po fakcie, ale dalej śmierdzi. Niestety, takie są fakty. Dalej poprosił aby pokazać jeszcze jedno składowisko odpadów komunalnych w Polsce, które zapewnia taki dostęp społeczeństwa online 24 godziny na dobę. Nie mówię o dostępie do WIOŚ. Każdy mieszkaniec może ten pogląd uzyskać i zobaczyć, co się tam akurat dzieje. Tak że nasze składowisko nie ma nic do ukrycia. Jeżeli Państwo także nie macie nic do ukrycia, to ja proszę w tej chwili o złożenie deklaracji, że w terminie, nie wiem, 2 tygodni, nawet miesiąca, takie kamery powstaną na Państwa instalacji i będą zapewniać całodobowy podgląd fermentowników i placu składowczego. Myślę, że nas to wszystkich może choć trochę uspokoi, a także pokaże nam, czy będzie stanowić taki dowód, skąd te właśnie odory pochodzą. Jeżeli nie ma otwarcia fermentowników, to wtedy może skądś indziej, ale proszę zadeklarować coś takiego, Panie Prokurencie.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner przekazał, że Prezydent wspominał o nowościach technicznych na składowisku odpadów i na kompostowni. Poprosił więc o wskazanie terminu, od kiedy mamy takie udogodnienia? W jaki sposób mogą z nich korzystać mieszkańcy?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że wszyscy mieszkańcy mogą korzystać poprzez wejście na stronę RCR Racibórz i tam można otworzyć, zakładkę i tam jest dostęp online do kamer, które są zainstalowane na składowisku odpadów. Można to nawet uczynić i teraz. Nie mamy nic do ukrycia. Natomiast chciałbym, aby tak samo postępował Empol i proszę teraz Pana Prokurenta o deklarację w tej sprawie.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner zapytał od kiedy ta funkcjonalność działa?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że od około miesiąca, dokładnej daty Panu nie przekaze.
- Przewodniczący Rady Marian Czerner wskazał, że składowisko jest monitorowane w ramach ustawy, też przez WIOŚ. To jest też informacja, która jest istotna dla mieszkańców. Dalej zapytał w jakim czasie jest monitorowana i jak długo przechowywane są nagrania z monitoringu?

- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że co najmniej 30 dni są przechowywane nagrania. Tyle pozwala aktualnie zapis. Natomiast ja wracam do swojego pytania tutaj wobec Pana Prokurenta.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że oczywiście mamy monitoring na Zakładzie. WIOŚ ma dostęp 24 godziny na dobę do tej instalacji, tak samo jak zakładam, do składowiska, że Państwo też macie i tak to wygląda. My nie robimy nic niezgodnie z pozwoleniem zintegrowanym.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że pozwolenie nie zabrania dodatkowych kamer montować na instalację.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent zadał pytanie, skąd będziemy wiedzieć, że faktycznie ten odór się wydostaje? Kamera też nagrywa zapach?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że on tylko się zwracam o pełną transparentność procesu, który Państwo prowadzicie na swojej instalacji. Taki podgląd niewątpliwie pomoże uzyskać takie przeświadczenie czy ten proces faktycznie jest prowadzony zgodnie z pozwoleniem zintegrowanym. Osobiście uważa, że tak nie jest. Prosi więc o udostępnienie tego ogółowi społeczeństwa. Nie do WIOŚ-u, bo to wynika z przepisów ustawy, z obowiązków nałożonych innymi przepisami. Chodzi o to, aby zadeklarować ogólny dostęp dla społeczeństwa.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że tak jak mówił, dostęp do monitoringu ma WIOŚ i kontroluje nas, i ma organy do tego.
- Pytanie mieszkańca. Co stoi na przeszkodzie by móc to udostępnić. Przecież instalacja jest wykonana, nie musicie ponosić żadnej inwestycji. Uznał, że byłby to z Waszej strony gest dla takiego dialogu w partnerstwie publiczno-prywatnym.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent przekazał, że jest to do rozważenia. Jeśli WIOŚ ma dostęp do monitoringu, to myślę, że nie ma przeszkód ku temu, żeby partner publiczny też miał dostęp do tego, tylko tak jak mówię, Panie Prezydencie, niech Pan nie poświęca czasu na atak. Niech Pan poświęci czas na to, żebyśmy usiedli wspólnie do stołu, założyli kamienie milowe. Co robimy, jak robimy, żeby mieszkańcom godnie się żyło w Raciborzu. Nie mówić, że tylko Empol śmierdzi, tylko wszyscy po prostu stańmy do tego. Dodał, że nie będzie mówić o tych, których tu nie ma, dlatego nie będzie mówić o składowisku.[oklaski]
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że prosi nie traktować tego jako atak na Pana, na Spółkę, na kogokolwiek. W naszym interesie Miasta jest tylko, aby instalacja była prowadzona w taki sposób, aby nie generować smrodu. Wtedy będzie wszystko bardzo dobrze, wtedy będzie idealnie, możemy się spotykać. My oczekujemy tylko i wyłącznie prowadzenia procesu zgodnie z decyzją środowiskową, z udzielonym pozwoleniem zintegrowanym, tak, aby nie generowała smrodów, aby mieszkańcy nie musieli więcej cierpieć przez Was. Tego oczekujemy.
- Pan Marcin Ćwiklik Prokurent zapytał Prezydenta ile razy zaprosił partnera prywatnego do rozmów, do usunięcia ewentualnych zaniechań, po prostu zaniechań, które niby Pan zauważył? Ile razy Pan zaprosił partnera prywatnego do stołu? Ile razy? Ile razy Pan ustalił jakiś harmonogram dalszego działania? Dodał, że to jest atak tylko i wyłącznie pod publikę i tyle. [oklaski]
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że chcemy tylko uzyskać jedno, aby nie śmierdziało w Raciborzu, tylko tyle.
- Pytanie mieszkańca. Panie Prezydencie, to skąd są te tiry? Proszę nam odpowiedzieć, skąd są te tiry i co przywożą? I kiedy dostaniemy na to pytanie odpowiedź, bo nie umiemy się doczekać już od kilku miesięcy. Co to za samochody? Co przywożą i skąd one pochodzą?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że prosi zadać te pytanie na piśmie [okrzyki]. Jeżeli Panu chodzi o zapytanie, które wpłynęło 31 sierpnia, jeżeli o to Panu chodzi, bo ja nie wiem, Pan mówił o jakichś tirach. Jeżeli chodzi o zapytanie z 31 sierpnia, to być może już jutro odpowiedź zostanie udzielona. To jest 2 tygodnie od wpływu. Natomiast jeżeli Panu chodzi o inne, to trzeba to dokładnie sprecyzować. Bez tego nie podejmuje się odpowiedzi na tak zadane pytanie.

- Pan Grzegorz Rogowski przekazał, że ponieważ widzi, że Pan Prezydent chyba nie do końca rozumie, co się do obecnych Władz mówi, to chciał w imieniu mieszkańców złożyć pismo na ręce Pana Wiceprezydenta. Szkoda, że nie ma Pana Prezydenta, który niestety mówiąc, kolokwialnie puścił nas w maliny. Łącznie z Panem Prezesem Makowskim. Następnie odczytał formalny wniosek skierowany do Prezydenta Miasta Raciborza Dariusza Polowego: W imieniu mieszkańców Raciborza dotkniętych problemem trapiącym nas od wielu miesięcy, smrodu związanego z zagospodarowaniem odpadów naszego miasta, ale również składowaniem olbrzymich ilości odpadów sprowadzonych z całej Polski, żądamy natychmiastowego zaprzestania przyjmowania na nasze składowiska odpadów pochodzących spoza instalacji RIPOK. To jest ważne. Nadmieniamy, że zarówno zawarte z mieszkańcami umowy społeczne, jak i polityka środowiskowa Gminy Racibórz, przypominam, polityka środowiskowa Gminy Racibórz, zobowiązuje nas wszystkich, a szczególnie Władze miasta, do zapobiegania negatywnych zmianom w środowisku oraz wszelkim zagrożeniom poprzez m.in. ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, wody, gleby oraz minimalizowanie ilości odpadów i oszczędne gospodarowanie zasobami naturalnymi. Uniemożliwiając nam normalne funkcjonowanie, problem odorowy oraz rabunkowe wypełnianie raciborskiego składowiska obcymi odpadami zmuszają nas do podjęcia stanowczych kroków, w tym wysunięcia tego żądania. Przedstawiciele mieszkańców Raciborza podpisani: Pan Adam Witecki, Grzegorz Rogowski, Jerzy Rożnowski, Roman Majnusz. Przedłożona kopia pisma stanowi **zał. Nr 2** do protokołu. Dalej przekazał, że ponieważ odnosił się Pan do tej kwestii już wielokrotnie, że jedynym źródłem smrodu jest instalacja Empol, co niestety nie jest prawdą. Dlatego mieszkańcy chcielibyśmy, żeby Władze miasta zaczęły współpracować zarówno z firmą Empol, jak i mieszkańcami, aby rozwiązać problem, problem jest duży, w naszej ocenie jest wręcz nie do wytrzymania. [oklaski]
- Pan Jerzy Rożnowski przekazał, że mamy jeszcze jedno wystąpienie w imieniu mieszkańców Raciborza, tym razem do Rady Miasta Racibórz. "W imieniu mieszkańców Raciborza, dotkniętych problemem trapiącego nas od wielu lat smrodu związanego z zagospodarowaniem odpadów naszego miasta, ale również składowaniem olbrzymich ilości odpadów sprowadzanych z całej Polski, domagamy się podjęcia uchwały Rady Miasta Raciborza, zobowiązującej Prezydenta do natychmiastowego zaprzestania przyjmowania na nasze składowisko odpadów pochodzących spoza instalacji RIPOK oraz zobowiązania firmy Empol do przeprowadzenia inwestycji likwidujących uciążliwości zapachowe z instalacji RIPOK. Przypominamy, że zarówno zawarte z mieszkańcami umowy społeczne, jak i przyjęta uchwałą Rady Miasta polityka środowiskowa gminy Racibórz zobowiązują wszystkich mieszkańców, a szczególnie władze miasta do zapobiegania negatywnym zmianom w środowisku oraz wszelkim zagrożeniom poprzez m. in. ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby, minimalizowanie ilości odpadów i oszczędne gospodarowanie zasobami naturalnymi. Trapiący nas niemiłosiernie od dłuższego okresu problem odorowy, ale również rabunkowe wręcz wypełnianie przez miejską spółkę RCR raciborskiego składowiska odpadami z całej Polski, przy braku reakcji ze strony naszych władz, zmuszają nas do podjęcia stanowczych kroków, w tym wysunięcia tego żądania. Podpisane przez mieszkańców Raciborza" [oklaski]. Przedłożone wystąpienie stanowi **zał. Nr 3** do protokołu.
- Radny Marcin Fica zapytał kiedy Empol miał ostatnią kontrolę z WIOŚ-u i jakie były efekty?
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol odpowiadając Radnemu na pytanie przekazał, że te kontrole mamy tak naprawdę non stop, ostatnie się zakończyły i wbrew temu, co mówił Pan Prezydent, zakończyły się pozytywnie, oczywiście dla Empolu i wszystkich tych kilkadziesiąt kontroli, które Pan Prezydent inicjował, również skończyły się pozytywnie. Natomiast kwestia jakby jest trochę w czym innym, bo któryś z Panów Radnych zapytał, jakie są relacje partnera prywatnego z Miastem, z Panem Prezydentem. W zasadzie można być wyłącznie na tej sesji i można już sobie wyrobić zdanie, jakie te relacje są. Pan Prezydent, pewnie świadomie, bo nie podejrzewam go o nieświadomość, wyciąga z kontekstu, z całego pisma wyciąga 2 zdania i na tej podstawie chce budować taki oto przekaz, że firma Empol przyznaje się do tego, że od wiosny zatrzyma Państwu życie. Podaje bowiem pismo,

w którym jest stwierdzone, że występujemy o hermetyzację, aby eliminować te emisje zapachowe. Nikt nie powiedział i nie ma takiej firmy w Polsce, a może pewnie i na świecie, która jest zeroemisyjna pod tym względem, ale wyciąganie wniosku z tego powodu, że ktoś napisał, autor z naszej spółki, że chcemy robić dalszą hermetyzację, żeby jeszcze bardziej eliminować, że to my jesteśmy źródłem tych Państwa problemów jest już taką ordynarną manipulacją, tak to trzeba po prostu nazwać. Panie Prezydencie, ja na Pana miejscu bym tak się nie zachował, jak Pan w tym momencie, bo to, co Pan robi od dłuższego czasu, a my czekaliśmy spokojnie, aż udało nam się, że możemy u Państwa dzisiaj tutaj gościć. Jeżeli Pan swoich radców zapyta, to wyczerpuje pełne znamiona naruszenia dóbr osobistych i przestępstwa zniesławienia i nie mam co do tego cienia wątpliwości. To, co Pan robi i to, co Pan robił dzisiaj na tej sesji, tylko Pan potwierdził to, o czym ja w tym momencie mówię. Ale proszę Państwa, spółka Empol jako spółka rodzinna, polska, działa prawie 30 lat na rynku odpadowym. Mamy 5 RIPOK-ów w całej Polsce, w grupie zatrudniamy ponad chyba 800 osób, współpracujemy z 60 gminami, nigdzie nie mamy tego problemu, co mamy w Raciborzu. Wcześniej nie mieliśmy za Pana Prezydenta Lenka tego problemu, dzisiaj ten problem w zasadzie jest, nie wiem z jakich powodów. Państwo mówiliście, że z powodów politycznych, z innych powodów, nie wiem. To chyba jedynie Pan Prezydent zna powód, dla którego tak bardzo stara się, żeby zniechęcić partnera prywatnego. Proszę Państwa, może nie wszyscy wiedzą, ale odpady, które spółka Empol przyjmuje, odpady zmieszane, odbieramy po około 300 zł za tonę, normalna cena rynkowa to jest 650. I do tej pory partner prywatny, który podpisał umowę PPP kosztem nawet innych instalacji, prowadził taką działalność, bo wywiązujemy się z umowy, taka była umowa i ją dochowujemy. Ale to się skończyło, proszę Państwa. I autorem tego jest właśnie Pan Prezydent. A czemu się skończyło? Bo proszę Państwa, już od dawna mieliśmy taką możliwość, z której nie korzystaliśmy. Czekaliśmy na to, że może obudzi się Prezydent, otrzeźwieje, ale tego nie zrobił, dzisiaj to z całą determinacją pokazał. Mamy już zakończoną opinię przygotowaną przez pracowników naukowych Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, która jednoznacznie wskazuje, że ta umowa w dzisiejszych realiach, po zmianie ustawodawstwa, po całej zmianie polityki gospodarowania odpadami, jest po prostu umową, która nadaje się, i to zrobimy, do totalnej zmiany i modyfikacji. W trybie art. 357(1), czyli zgodnie z regułą rebus sic stantibus, że w sytuacji nadzwyczajnej zmiany stosunków gospodarczych itd., można wystąpić o modyfikację takiej umowy. I to nastąpi, Panie Prezydencie, bo jeżeli nie możemy liczyć na partnerstwo w Raciborzu, to niech sąd zdecyduje, czy partner prywatny, który odbiera po 300 zł odpady, dzięki czemu mieszkańcy miasta mają tanią możliwość przekazywania odpadów w sytuacji, kiedy my normalnie w spółce robimy to za 650, a nie 300, czy jest normalną, zdrową sytuacją? Jeżeli tak się stanie, nie wiem tego, czy tak się stanie, ale jeżeli tak się stanie, mieszkańcy będą Panu Prezydentowi zawdzięczać podwójną być może wysokość opłat za odpady w mieście Racibórz. Jeżeli chodzi o tą współpracę z Panem Prezydentem, to ja jeszcze powiem jedną rzecz, o czym być może Państwo Radni wiedzą, być może ta kwestia jest przed Państwem totalnie zatajona. Otóż tak wygląda partnerstwo pod rządami aktualnych włodarzy, Panów Prezydentów w Raciborzu, że miasto Racibórz nawet w kwestii zapłaty nie wywiązuje się lojalnie. Otóż Miasto Racibórz nie płaci spółce Empol za wykonane usługi w ramach umowy o partnerstwie prywatno-publicznym. Pierwszy wyrok Sądu Rejonowego Wydziału Gospodarczego w Rybniku z dnia 17 maja 2021 roku, z uwagi na to, że miasto nie zapłaciło za zobowiązania wymagalne, sąd zasądził kwotę 20 133 zł 71 gr. Oczywiście plus odsetki, plus koszty, także ta kwota była znacząco wyższa. Miasto odwołało się od tego, Sąd Apelacyjny oczywiście oddalił apelację Miasta i wyrok się uprawomocnił. Mało tego, Miasto dalej nienauczone tymi złymi praktykami, dalej prowadziło taką właśnie działalność. Kolejny wyrok zapadł 10 maja 2022 roku. Tym razem był to Sąd Okręgowy w Rybniku, który zasądził na rzecz spółki Empol kwotę 469 786 zł 52 gr. Ten wyrok co prawda jest nieprawomocny, ale sytuacja jest analogiczna do wcześniejszego procesu, wobec czego uważamy, że on się uprawomocni. Ale proszę posłuchać dalej. Na dzień dzisiejszy samych kosztów i odsetek, od tego jeszcze nieprawomocnego wyroku to jest kwota około 170 000 zł. Także na ten moment z tego jednego procesu jest to kwota 638 894 zł. Dzisiaj Panie Prezydencie, będą naliczane

kolejne odsetki, jutro kolejne i pojutrze kolejne. Pytam się, gdzie jest dyscyplina finansów publicznych? Ale to nie wszystko, proszę Państwa. Kolejny pozew został złożony przez spółkę. Sprawa jest w rozpoznaniu na kwotę 109 146 zł, to są wszystko kwoty należności głównych, do tego dochodzą odsetki, do tego dochodzą koszty. Pytanie jest, kto zapłacił? No za ten pierwszy już jest sprawa uregulowana, bo jesteśmy po prawomocności wyroku. Za kolejne 638 000 i odsetki, za kolejne 109 000 i odsetki, i koszty. Niedługo trzeba czasu, że dobijemy do 1 000 000. Kto za to zapłaci? No zapłacą mieszkańcy miasta Racibórz, bo Pan Prezydent nie zapłaci za ignorancję przepisów i za niewywiązywanie się z umowy o partnerstwie prywatno-publicznym. Państwo pytaliście, gdzie jest źródło tego konfliktu. Dlaczego Pan Prezydent tak atakuje? Być może dlatego, że czuje odpowiedzialność na swoich barkach, bo przecież sprawa zobowiązań, które nie reguluje wobec spółki, ona nie będzie, Panie Prezydencie, zamieciona pod dywan i wszyscy już o tym dzisiaj się dowiedzieli. Także proszę nie szukać pretekstów i zastępczych tematów na temat tego, że Empol prowadzi działalność, która jest nadzwyczaj uciążliwa dla mieszkańców. Być może nie jest tak, jakby wszyscy oczekiwali, ale dołożymy najwyższych starań, żeby tak jak powiedział Pan Prokurent, żeby zrobić wszystko, co jest w mocy, aby tak się stało. Na ten moment spółka prowadzi działalność zgodnie z wszystkimi przepisami regulującymi nasz zakres działalności gospodarczej. Jak Państwo myślicie, ile razy już Pan Prezydent zafundował nam kontrolę WIOŚ-u? Nie wiem, to musiałby Pan Prezydent powiedzieć, ile razy, ale żadna kontrola nie zakończyła się negatywnie wobec spółki, co oznacza, że prowadzimy działalność transparentnie i zgodnie z prawem. Pan Prezydent mówi, że transparentnie, żeby pokazać kamery. Rozważy to zarząd spółki, być może tak się stanie, ale to nie jest tak, że prowadzimy działalność, którą chcielibyśmy również pokazywać wobec swoich konkurentów na rynku gospodarczym. Przecież Pan doskonale wie, że w gospodarce odpadami większość największych spółek to są spółki zagraniczne, my nie jesteśmy dużą spółką w stosunku do potentatów europejskich. Pan Prezydent mógłby zamontować kamerę w swoim gabinecie. Wszyscy transparentnie w Raciborzu wiedzieliby, co robi. Tak więc proszę Państwa, ze strony Empolu i zarządu, którego mam zaszczyt reprezentować zapewniam, że na pewno nie będziemy głusi na Państwa wnioski. Będziemy robić to, co jest w naszej mocy. Hermetyzacja wbrew temu, co mówił Pan Prezydent, nie jest naszym w tym momencie obowiązkiem i też będziemy ją robić. Natomiast z tych nawet dzisiejszych wystąpień Państwa, mieszkańców, no to chyba nie trzeba palcem wskazywać, skąd idą te największe uciążliwości. I tym się powinien zająć Pan Prezydent, bo akurat na spółkę, w której udziałowcem jest miasto, Pan Prezydent ma wpływ. My wpływu, Panie Prezydencie, nie mamy. Na to, na co mamy wpływ, czyli na naszą spółkę zrobimy wszystko, co należy, a Pan niech się zajmie swoją spółką dla dobra mieszkańców. Pan podobno też tam mieszka. Trudno powiedzieć, z jakiego powodu Pan do tej pory nie reaguje, tak jak Pan słyszał od dyrektorów, którzy zajmują się sprawami technicznymi. Takie pojazdy, takie samochody, tiry w ogóle nie wjeżdżają na zakład, na naszą instalację, po prostu w ogóle.[oklaski]

- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że kilka spraw trzeba oczywiście od razu sprostować. My, powiedziałem, zapewniamy transparentność przez to, że udostępniamy pełny monitoring wizyjny na instalacji prowadzonej przez Raciborskie Centrum Recyklingu. Oczekujemy, jeżeli traktujemy się jako partnerzy, oczekujemy tego samego od Państwa. Taka deklaracja dzisiaj nie padła. Bardzo nad tym ubolewam. Byłby to niewątpliwie krok w dobrą stronę, natomiast szkoda, że tak się nie stało. To, że Państwo podejmujecie jakieś działania na swojej instalacji, to nie jest żadna łaska, to jest Państwa obowiązek. Ta instalacja nie powinna generować żadnych odorów. Niestety, takie odory generuje. I trzecia sprawa odnośnie tego, co Pan tutaj podniósł, kwestii finansowych. To nie jest tak, że miasto Wam nie płaci, miasto płaci zgodnie z umową i nie ma innej możliwości, żeby nie zapłacić faktury, jeżeli ona jest wymagalna. Natomiast, część z Państwa Radnych może kojarzy, swego czasu odbywała się kontrola Najwyższej Izby Kontroli, która to kontrola wprost stwierdziła nieprawidłowości w zawartej umowie pomiędzy Miastem, umowy zawartej przez Pana Prezydenta Lenka, a firmą Empol. Na mocy tej kontroli NIK zobowiązał Miasto do wyegzekwowania kar wobec spółki Empol za niedopełnienie obowiązku wniesienia m. in. gwarancji za nieuzyskanie poziomów

odzysku odpadów. I te pieniądze, którymi Miasto Państwa obarczyło, wynikają tylko i wyłącznie z kontroli NIK-u. Nie ma innej możliwości, aby się nie zastosować do wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli. To jest nasz obowiązek. Kontrola zakończyła się protokołem, NIK w wystąpieniu pokontrolnym wydał zalecenia, co należy zrobić. Myśmy się do tych zaleceń zastosowali, w związku z tym musieliśmy postąpić tak, a nie inaczej. Oczywiście, spółka ma prawo odwołania się od tej kary i spółka to zrobiła. Faktycznie, jedno postępowanie się zakończyło, drugie jest w toku. I wcale nie jest przesądzone, że zakończy się w ten sam sposób. Natomiast Miasto musi wykonać decyzję Najwyższej Izby Kontroli. I to żeśmy zrobili.

- Radny Michał Szukalski zwrócił się do mieszkańców, żebyście nie spodziewali się tutaj odpowiedzi od Pana Prezydenta żadnej. Nie róbcie sobie na to nadziei, bo niejednokrotnie tutaj na tej sali my, radni, doświadczamy zupełnie tego samego, co Państwo. Brak szacunku totalny, Prezydenta tutaj nie ma, ja nie przypomnę teraz dokładnych dat, bo nie przygotowałem się pod tym względem, ale była sesja, na której to Prezydent miał z nami być, miał odpowiadać na ważne pytania, co wolał robić? Wolał otwierać i przekazywać klucze bram studentom, gdzie temat na sesji był dużo ważniejszy. Wiele było zapewnień, wiele niewygodnych pytań skierowanych do Prezydenta i na wszystkie te niewygodne pytania otrzymywaliśmy dokładnie tą samą odpowiedź, co Państwo, "proszę zwrócić się na piśmie". Odpowiedź była lakoniczna, wymijająca, pełna gier i słówek. Zachęcam Państwa po prostu do otworzenia oczu na to, na Prezydenta, na to hasło, które powinno być przypięte, nie "da się", tylko "nie da się" albo "da się wszystko zniszczyć". [oklaski]
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol odpowiadając na pytanie Pana Prezydenta przekazał, że gdyby Pan się zastanowił, co Pan mówi, to by Pan sam sobie odpowiedział na zadane pytanie. Jeżeli Pan próbuje powiedzieć, że to Miasto wystąpiło o kary umowne, Empol się odwołał i niech Pan posłucha, co Pan dalej powiedział. I sąd przyznał rację Empolowi, czyli Państwo wystąpiliście o kary umowne, a sąd zasądził nam już prawie 1 000 000 zł wobec Miasta?
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że prawomocny wyrok jest tylko na pierwsze 20 tys.
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol przekazał, że pierwszy wyrok jest prawomocny, w sumie już trzy wyroki zapadły na niekorzyść Miasta Raciborza, to po pierwsze. Po drugie, nie wiem, czy Pan naprawdę tego nie rozumie. Jeżeli Państwo wystąpilibyście o zapłatę kary umownej, a my wygralibyśmy ten proces, to co najwyżej sąd nie zasądziłby od nas kary wobec Miasta Racibórz, a ja Panu przeczytałem, że już są trzy wyroki, z których to wyroków wynika, że to Miasto Racibórz ma zapłacić Empolowi. Państwo już co do jednego wyroku to zrobiliście, także proszę nie wprowadzać radnych w błąd. Inna jest sytuacja, tylko Pan pewnie tego nie rozumie, jako że nie jest Pan prawnikiem, nie czynię Panu z tego zarzutu. Próbowaliście na siłę znaleźć coś na partnera prywatnego, co powodowałoby możliwość naliczenia kar umownych.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że to nie my, to Najwyższa Izba Kontroli.
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol przekazał, że jeżeliby Pan spokojnie posłuchał, to nauczy się Pan, Panie Prezydencie, o co chodzi w roszczeniu o kary umowne. Jeżeli Państwo już na siłę próbowaliście znaleźć coś na swojego prywatnego partnera, trzeba było naliczyć te kary umowne i wystąpić o te kary, a Państwo zrobiliście dokładnie na odwrót. Nie zapłaciliście za faktury, licząc na to, że sobie potrąćcie rzekomą karę umowną. Dodał, że nie dyskutuję z Panem, tylko Pan próbuje polemizować z wyrokami, których zapadło już trzy, czyli na ile ta kara wasza była do utrzymania, odpowiedział Panu niezawisły sąd. Także to nie ja z Panem dyskutuję, tylko sąd, który orzekł trzema wyrokami, w tym dwa są prawomocne.
- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że poczekajmy na uprawomocnienie pozostałych.
- Pan Piotr Orzeł, radca prawny, Pełnomocnik Zarządu Spółki Empol przekazał, że dwa wyroki już są prawomocne. Są kolejne postępowania i to nie jest bagatelna sprawa, bo jak Panu

przeczytałem, samych kosztów i odsetek z jednego wyroku jest już 170 000 na niekorzyść Miasta Racibórz. Także proszę sobie nie szafować tak pieniędzmi mieszkańców Raciborza i zastanowić się, czy te procesy nasze i czy w ogóle konflikt między partnerami ma jakikolwiek sens.

- Zastępca Prezydenta Miasta Dominik Konieczny przekazał, że proszę uwierzyć, że nie szafujemy pieniędzmi Miasta Raciborza. Wprost przeciwnie, wydajemy je oszczędnie. Natomiast kara została naliczona i potrącona zgodnie z tym, co w swoim wystąpieniu zawarła Najwyższa Izba Kontroli i została potrącona na mocy zawartej umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Także wszystko jest, proszę Państwa, legalne i zgodne z prawem. Natomiast jak zawyrokuje sąd, to ja się w tej chwili nie wypowiadam. Sprawa ta główna jest jeszcze w toku i różnie się może zdarzyć. Także dziwi mnie troszkę pewna taka pewność Pana Mecenas a i jakby już przesądzanie o wyniku tej sprawy.
- Pytania mieszkańca. Tak się zastanawialiśmy jak podziękować Państwu Radnym, Panu Przewodniczącemu i Panu Prezydentowi. Bo wróć do domu i żona mnie zapyta "no i jak tam było?". I co mam jej powiedzieć? Dodał, że przyszedł tutaj z przekonaniem, że może faktycznie dialog może mieć sens i partner publiczno-prywatny jest w stanie się porozumieć. Zadałem nawet takie dosyć naiwne pytanie, czy może jesteśmy zakładnikami rodzącego się konfliktu? A muszę stwierdzić, że my jesteśmy zakładnikami, ale nie konfliktu, tylko wojny. Jesteśmy zakładnikami wojny. Proszę Państwa Radnych, Pana Prezydenta, przedstawicieli firmy Empol, żebyście mimo wszystko spróbowali ponad swój konflikt się wznieść. Państwo Radni, żebyście też spróbowali nie reprezentować interesów swoich ugrupowań, tylko pomyślcie o problemie, który jest zasadniczy. Zasadniczym problemem dla nas, mieszkańców Brzezia, którzy poprosiliśmy Państwa o uwagę dzisiaj, jest smród, z którym sobie naprawdę nie radzimy. To nie jest kwestia komfortowego siedzenia w wygodnych fotelach na ogrodzie latem, tylko codziennego zmagania się ze smrodem, który może być niebezpieczny nawet dla naszego zdrowia. Dlatego dziękując Państwu za to, że wysłuchaliście nas, proszę was o to, żebyście pracowali nad tym, żeby po prostu nam pomóc. Panie Prezydencie, Panowie Prokurenci, Mecenas, bardzo was prosimy, Państwo Radni, dziękujemy jeszcze raz w imieniu mieszkańców, no i nie zapominajcie o nas. Zapraszamy może na przejażdżkę po Brzeziu, żebyście zobaczyli jak pięknie jedna z ulic Raciborza wygląda. Na tej grupie, o której Pan Prezydent wspominał, dzisiaj nie mamy żadnej informacji o smrodzie. Nie wiem, może kwestia tego ciśnienia, ale to takie błogosławieństwo właśnie jest, że dzisiaj akurat, dziś nie śmierdzi.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że my mamy jakąś świadomość tego, coście Państwo dzisiaj oglądali, bo my to mamy co miesiąc na każdej sesji, na każdych komisjach. To nie jest tak, że to się dzisiaj przydarzyło. To, co mój kolega wcześniej próbował powiedzieć, to jest autentycznie obraz zachowań, jakie pomiędzy nami panują i że tak powiem, co innego radio, co innego przekaz, a co innego codzienność. My to tutaj na tej sali doświadczamy, jakby na każdym naszym spotkaniu. Lekceważenie, brak szacunku, poświęcamy swój czas, przychodzimy, próbujemy nagłaśniać problemy i proszę Pana do orła mówimy. Bo wtedy nie ma nikogo, ani Prezydenta, ani drugiego, ani trzeciego. A to, co kolega powiedział, ważniejsze było przekazanie kluczy studentom na stadionie niż posiedzenie Rady Miasta. Ja tu 20 kilka lat już siedzę, stary jestem, to widać i tyle tu wytrzymałem i nie pamiętam takiej kadencji, a przeżyłem trzech prezydentów, jakby nie było, żeby taki stosunek do radnych miała władza tego miasta. Śp. prezydent Osuchowski był w opozycji do nas, ale żeśmy jak ludzie do siebie próbowali się odnosić, z prezydentem Lenkiem to stanowiliśmy team, ale tutaj nie ma niczego. Okłamywanie nas na każdym kroku, zafałszowywanie danych to jest standard na dzień dzisiejszy i to, co Państwo dzisiaj oglądali niczym się nie różni od naszego. Możemy w 100% tym Państwu bić tylko brawo, że to głośno powiedzieli. My to mamy w każdym miesiącu, sesja, komisja i tu każdy z nas to potwierdzi. Następnie przekazał, że wie, że jest już bardzo późno, ale na moją pocztę wpłynęło pismo mieszkańca Raciborza, który tu dzisiaj nie mógł być obecny, zadał sobie naprawdę dużo trudu i zgromadził tu kilkanaście faktów, które w tym piśmie podał. Prosił mnie bardzo o to, aby to pismo przedstawić Państwu. Mówiąc wprost, to jest ponad 4 strony formatu A4. Dodał, że jest to człowiek, który w jakiś sposób z tym zagadnieniem śmieciowym

przez jakiś czas miał do czynienia na co dzień. Następnie odczytał treść pisma stanowiące **zał. Nr 4** do protokołu, które autor Pan Marek Labus kończy apelem do radnych, by się nie zrażać, tylko dążyć do uzyskania informacji i wyjaśnień na uwagi i pytania zawarte w przedmiotowym piśmie.

- Pan Roman Majnusz przekazał, że chciałby podziękować wszystkim Państwu za wysłuchanie nas. Widzę, że Państwo nas rozumiecie. Natomiast żądamy od wszystkich stron, zarówno od Empolu, oczywiście od Radnych, a również od Prezydenta, aby we wszystkich rzeczach, które nas dotyczą, a myślimy tu przede wszystkim o smrodzie i zasypywaniu składowiska, które jest w naszej okolicy, żeby nas nigdy nie pomijano w dyskusji, żeby konsultacje społeczne, które rzekomo się odbywają, żeby odbywały się zawsze i były rzeczywiście prowadzone w sposób należyty. Na sam koniec przekazał, że chyba cały zarząd niedokładnie wie, co robi pan Makowski, działania, które również my prowadzimy, pokażą to również. Kończąc w imieniu mieszkańców podziękował raz jeszcze za wysłuchanie i poprosił o zrozumienie, że nam naprawdę śmierdzi. [oklaski]
- Głos mieszkańca. Chciałem jeszcze jedno powiedzieć w imieniu mieszkańców, że jeżeli sytuacja się nie zmieni, to my przestaniemy też być grzeczni i będziemy bardziej działać. [oklaski]
- Przewodniczący Rady Marian Czerner w kontekście odpadów poruszył temat uchwały, której nie udało nam się wnieść na posiedzenie sierpniowe, a chodzi o zalegające odpady w altanach śmietnikowych na terenie miasta i wszechobecny w tym zakresie bałagan. Poprosił bardzo aby Miasto, z Panem Prezydentem na czele, przychyliło się do tego projektu uchwały, który był złożony, ale w zasadzie do ogarnięcia tego problemu, który jest problemem ogólnomiejskim i dotyczy też mieszkańców. Poprosił aby traktować to nie jako głos radnego, tylko jako głos mieszkańca, bo każdy z nas radnych, którzy tutaj występujemy, jesteśmy mieszkańcami tego miasta i dla nas jest przede wszystkim najważniejsze dobro miasta i jego mieszkańców. Na koniec podziękował wszystkim za przybycie i aktywny udział.

## **5. Zakończenie sesji.**

- Przewodniczący Rady Marian Czerner z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknął LXII sesję Rady Miasta Racibórz, godz. 21:05 dnia 13 września 2023 r.

Przewodniczący Rady  
Marian Czerner

Przygotował: Leszek Jureczko